

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Zabrzański radca prawny został sędzią Trybunału Stanu! **str. 2**

Kolejna groszowa podwyżka podatku od mieszkań **str. 3**

Chce wykupić mieszkanie od gminy, ale nie może **str. 7**

ZABRZA i RUDY ŚL.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

23.11.2023 r.

Nr 47 (3368)

www.GlosZabrze24.pl

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Nieoczekiwany ruch władz miasta w sprawie prywatyzacji Górnika wywołał awanturę w trakcie sesji Rady Miasta

Gra w podchody



GÓRNIKZABRZE.PL

Wygląda na to, że prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik wyszła z politycznego impasu i przeszła do kontrataku wobec oponentów w sprawie jej polityki wobec Górnika Zabrze. Po serii krytycznych komentarzy ze strony opozycji w Radzie Miejskiej, radnej śląskiego sejmiku Aliny Nowak oraz przede wszystkim kibiców zarzucających „zawłaszczanie” klubu i nieumiejętne zarządzanie nim, prezydent w trakcie trwającej sesji z zaskoczenia przedłożyła radnym do przegłosowania projekt uchwały intencyjnej deklarującej gotowość sprzedaży klubu przez miasto! – *Odczytuję ten ruch jako typowe „sprawdzam” po serii wpisów internetowych budujących narrację rzekomego blokowania przez władze miasta sprzedaży Górnika, mimo pojawienia się chętnego inwestora – chyba najtrafniej ocenił tę sytuację radny Sebastian Markisch (PiS).* I faktycznie opozycja samorządowa wpadła w pewien popłoch, bo to posunięcie burzy ich narrację i w dodatku zmusiło wszystkich do oficjalnego kroku de facto wspierającego w tym momencie polityczną konkurencję.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

64 tysiące złotych oszczędności straciła 61-letnia Ukrainka, która uwierzyła, iż dzwoni do niej rzekomy pracownik banku. Oszust wmówił mieszkającej w Zabrzu kobiecie, że jej zdeponowane pieniądze są w niebezpieczeństwie. – *Za jego namową wypłaciła swe oszczędności, a następnie wpłaciła do wpłatamatu i przelała blikiem. W ten sposób miała uchronić swoje oszczędności, a w efekcie straciła – potwierdza Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.*

Falszywy bankowiec oszukał Ukrainkę

Niestety, zabrzanie coraz częściej padają ofiarami tego właśnie typów oszustw. Ci potrafią podać się nie tylko za bankowca, ale także za członka rodziny, pracownika administracji, wodociągów, a nawet policjantów, rzekomo wciągających cywilów w akcje kryminalne przeciwko zorganizowanej przestępczości. Na szczęście prawdziwi stróże prawa też doskonałą swe umiejętności śledcze, w efekcie czego oszuści co rusz to wpadają w zasadzki. Niedawno za kraty aresztu trafiła 17-latką, która zgłosiła się rzekomo w imieniu policji do seniorów po jej oszczędności. (pej)

REKLAMA

SZUKASZ PRACY?

czytaj na str. 4



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

GREKA

Świąteczna oferta cateringowa

czytaj na str. 11

Jazdy testowe autobusów w nowym centrum przesiadkowym

Co z tymi rondami?

Pierwsze autobusy komunikacji miejskiej pojawiły się w środę w nowo budowanym centrum przesiadkowym przy ul. Goethego w Zabrzu-Śródmieściu. Pasażerów jednak zabrakło, bo były to na razie tzw. przejazdy techniczne. Pojawiły się za to pewne wątpliwości.

– W najbliższych tygodniach inwestycja zostanie zakończona i oddana do użytku mieszkańcom. Autobusy testowały nowo wybudowane ronda i skrzyżowanie. Nowoczesnym obiektem, który z pewnością stanie się jedną z wizytówek naszego miasta, będziemy mogli się cie-

żyć jeszcze w tym roku. Aktualnie prowadzone są roboty wykończeniowe. Finalizujemy też budowę chodników i ścieżek rowerowych – tłumaczy prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Przekazana informacja już jednak wywołała pewne kontrowersje. Część mieszkańców związana z transportem zbiorowym wskazuje na zbyt ciasne dla autobusów przegubowych ronda przy nowym obiekcie. – *Miało być funkcjonalnie, a będzie ciasno i niebezpiecz-*

nie. Projektant/architekt chyba nigdy nie jeździł za kółkiem autobusu. Przecież tam nawet pogotowiem technicznym nie

damy rady obrócić – uważa Dariusz Dragon, były radny Prawa i Sprawiedliwości, pracujący w PKM Gliwice. (p)



GIN ZABRZE



9 770 209 23 780 4

4 7

Zabrzański radca Adam Koczyk został sędzią Trybunału Stanu!

Zaszczyt i odpowiedzialność

Zabrzański radca prawny Adam Koczyk (na zdjęciu z prawej) – absolwent Szkoły Podstawowej nr 36 oraz II Liceum Ogólnokształcącego – został we wtorek (21 listopada) powołany przez Sejm na sędziego Trybunału Stanu. To prestiżowa nominacja i ogromna nobilitacja zawodowa dla tego 40-letniego prawnika, który w naszym mieście zasłynął ze wspierania mieszkańców w bojach z poprzednimi władzami Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a także udzielania porad w biurach poselskich najpierw Borysa Budki (z lewej), a potem Tomasza Olichwera. Jego kancelaria prawna broniła także przed sądami karnymi naszych dziennikarzy w trakcie bezprecedensowego ataku na naszą redakcję (wszystkie postępowania zakończyły się pełnym naszym uniewinnieniem). Jest wykładowcą akademickim, ekspertem prawa cywilnego oraz autorem kilku opracowań naukowych.



FACEBOOK – ADAM KOCZYK

Jest on także doskonale znany naszym Czytelnikom, gdyż na łamach **GŁOSU** od kilku lat udziela im darmowych porad prawnych. – Jestem zaszczycony tym wyborem, gdyż jest to wyraz ogromnego zaufania ze strony parlamentarzystów. Przyjmuję go z wielką pokorą. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że nie zawieszam swej działalności zawodowej i w dalszym ciągu

będę prowadził usługi prawnicze w mojej zabrzańskiej kancelarii wraz z radcą prawnym Kamilem Szafrąnskim. Prawo nie zabrania bowiem łączenia obydwu funkcji i powinności. Zabranie więc nadal mogą na mnie liczyć – podkreśla Adam Koczyk. Tym bardziej, że za pracę w Trybunale Stanu nie pobiera się stałego wynagrodzenia, a przysługuje wyłącznie dieta w wysokości 10 procent

przeciętnego wynagrodzenia oraz zwrot kosztów podróży oraz zakwaterowania.

Koczyk znalazł się w blisko 20-osobowym Trybunale Stanu z nominacji klubu sejmowego Koalicji Obywatelskiej. Będzie w nim pełnił swą funkcję wspólnie z wybitnymi prawnikami krajowymi, znanymi i cenionymi adwokatami, pod kierunkiem prezesa Sądu Najwyższego. Nie jest tajemnicą,

że uznanie i zaufanie ugrupowania przymierzającego się do przejścia rządów w kraju uzyskał dzięki osobistemu wsparciu wiceszefa PO – posła Borysa Budki, z którym blisko współpracuje od wielu lat. Między innymi reprezentował go w głośnej sprawie procesu cywilnego, jaki posłanka PiS Joanna Lichocka wytoczyła ówczesnemu szefowi PO (chodziło o publiczną

krytykę zachowań parlamentarzystki na Sali sejmowej). Sam Koczyk jednak nigdy nie brylował w mediach, wystąpił jedynie na kilku konferencjach prasowych, a sam powszechnie ceniony jest za skromność i przywiązanie do wartości rodzinnych.

Od czasów procesu Lichocka – Budka wiele się w krajowej polityce zmieniło, zwłaszcza po październikowych wyborach parlamentarnych. Jeśli premier Mateusz Morawiecki nie stworzy rządu (a wiele na to wskazuje), ster u władzy przejmie koalicja KO, Trzecia Droga i Lewica. A ta zapowiedziała już postawienie przed Trybunałem Stanu kluczowych polityków obozu Zjednoczonej Prawicy. Dobranie jednak jego członków było efektem szerokiego konsensusu w Sejmie. Z drugiej strony wydaje się niemal pewne, iż Koczyk znajdzie się w Trybunale Stanu w oku politycznego cyklonu i pod ogromną presją. (pej)

Co zamierza teraz były poseł Tomasz Olichwer? Wróci do kina Roma czy będzie chciał zostać prezydentem miasta, może menedżerem?

Widmo dwuwładzy

Czy w należącej do gminy kinie Roma w Zabrzu grozi nam dwuwładza? Pytanie stało się aktualne po zaprzysiężeniu nowego składu Sejmu, w którym – w wyniku werdyktu wyborców – zabrakło miejsca dla zabrzańszczyzny Tomasza Olichwera. Ten przez ostatnie cztery lata formalnie pozostawał na stanowisku szefa kina Roma, ale przebywał na przysługującym mu – z mocy prawa na czas sprawowania mandatu posła – bezpłatnym urlopie i po jego zakończeniu miałby pełne prawo wrócić do swej dotychczasowej pracy. Problem w tym, że stanowisko jest obecnie oczywiście obsadzone, przez niezależnego radnego Sebastiana Dziębowskiego. Wszystko wskazuje jednak na to, że do powtórki sytuacji z 2005 roku, kiedy to mieliśmy naprawdę duże zawirowanie w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji (po parlamentarnej karierze formalnie jego prezesem stał się ponownie Józef Kubica, podczas gdy w spółce rządził Włodzisław Mikoda – ostatecznie eks-posel przeszedł na emeryturę) nie dojdzie.

I tym razem o powrót byłoby trudno, gdyż obecny szef kina – Dziębowski w 25-osobowej Radzie Miasta przesądza o mi-



FACEBOOK – TOMASZ OLICHWER

nimalnej większości obozu rządzącego miastem (Skuteczni dla Zabrza wraz z Prawem i Sprawiedliwością). Sam zresztą umiejętnie żongluje swą pozycją i zdarza się, że robi „psikus” władzy, np. przed kilkoma tygodniami zablokował (tymczasowo) wraz z opozycją dofinansowanie Górnika Zabrza kwotą kilku milionów złotych.

Należy się zatem spodziewać powrotu Tomasza Olichwera do pracy w zabrzańskiej instytucji kultury? – Nie mam pojęcia, bo sam zainteresowany w żaden sposób nie kontaktował się ze mną w tej sprawie i nic też nie wiem, by rozmawiał bezpośrednio z panią prezydent. Oczywiście, gdyby faktycznie zechciał,

ma absolutne prawo powrotu na wcześniej zajmowane stanowisko. W żaden jednak sposób nie artykułował takiego zamiaru – mówi w rozmowie z **GŁOSEM** wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski.

Spokojny o swoją pracę jest także sam Dziębowski, który niemal wyklucza powrót Olichwera do kina. – Nie zgłosił się i raczej to nie nastąpi. Rozmawiałem z nim przy różnych okazjach i twierdził, iż nie jest tym stanowiskiem już zainteresowany. W pewien sposób go rozumiem, bo zapewne z perspektywy Warszawy i partii przejmującej za chwilę władzę, otworzą się przed nim nowe perspektywy zawodowe. Ale to

tylko moje luźne skojarzenia i spostrzeżenia, bo nie znam jego planów zawodowych. Faktem jednak jest, iż jak dotąd pozostaje pełniącym obowiązki kierownika placówki, a nie jego szefem – wyjaśnia Dziębowski.

W jego ocenie nie można też wykluczyć, że Olichwer już wiosną wróci do Sejmu. Bo gdyby któryś z nowych posłów KO w naszym okręgu wystartował i wygrał w wiosennych wyborach prezydenckich w samorządzie, to wtedy zabrzańszczyzna otrzymałaby zwolniony mandat, jako pierwszy kandydat z najlepszym wynikiem. – A słyhać tu i ówdzie, że do wyborów samorządowych w Gliwicach przymierza się poseł Marta Golbik – mówi Dziębowski. Ale według naszych nieoficjalnych ustaleń, mocno o start z tej samej listy zabiega małżonka bardzo znanego polityka. Najbliższe tygodnie i miesiące pokażą, jaka naprawdę zapadnie decyzja.

Zresztą w kontekście Tomasza Olichwera i wyborów prezydenta Zabrza również w tu-tejszej PO trwa swoista walka buldogów pod dywanem. Radna wojewódzka Alina Nowak, po udziale w buncie w sejmiku i przejściu z PiS do klubu PO, mocno stara się podkopywać

pozycję jak dotąd murowanej kandydatki do zmagania prezydenckich Agnieszki Rupniewskiej. Sprawa miała się wyjaśnić po wyborach parlamentarnych, ale w związku z brakiem elekcji dla Olichwera, zagmatwała się jeszcze bardziej. Bo nie wiadomo czy on sam nie miałby chrapki na najważniejsze stanowisko w mieście, któremu poświęcił niemal całe życie zawodowe i społecznikowskie.

Sam Tomasz Olichwer w zdawkowej rozmowie telefonicznej przekazał nam, iż na pewno nie wróci do kina Roma i to jest decyzja ostateczna. O innych planach i przymiarkach nie chce rozmawiać. – Na razie odpoczywam po trudach minionej kadencji i kampanii wyborczej. Jako szef partii w mieście uczestniczę oczywiście w rozmowach wewnątrz partii co do wystawienia kandydata na prezydenta, ale nic więcej nie powiem. Jeśli zapadnie ostateczna decyzja, poinformujemy o niej media i opinię publiczną – powiedział nam Olichwer. Takie stawianie sprawy może też oznaczać, że eks-posel czeka na uformowanie się nowego rządu, który może mieć dla niego kuszącą propozycję pracy w jednej ze spółek skarbu państwa... (pej)

Drugi rok z rzędu – w maksymalnie możliwym wymiarze – gmina podnosi stawki podatku od nieruchomości

Spór o 20 milionów złotych

Po burzliwej dyskusji, Rada Miasta w Zabrzu zdecydowała o kolejnej podwyżce – od przyszłego roku – podatku od nieruchomości w gminie. Emocje i protest wśród radnych opozycji wzbudził zwłaszcza fakt, iż prezydent miasta zaproponowała zastosowanie maksymalnie najwyższych, dopuszczonych przez prawo stawek. – To niepotrzebne uderzenie po kieszeni mieszkańców i dociążanie ich w tak trudnych czasach – argumentowali zgodnie przedstawiciele klubu KO-Nowe Zabrze i stowarzyszenia Lepsze Zabrze. – Z czegoś musimy sfinansować te podwyżki dla urzędników, które sami postulujecie. A jednym z kluczowych źródeł pozyskiwania środków są lokalne podatki – ripostował wiceprezydent Krzysztof Lewandowski.



UM ZABRZE

Sesja odbyła się w poniedziałek (20 listopada). Za podwyżką podatku od nieruchomości opowiedziało się 13 radnych, 12 było przeciwnych. Z dokumentu wynika, że stawka w przyszłym roku wzrośnie z jednej złotówki do kwoty 1,15 zł za metr kwadratowy, czyli w praktyce równoważyć będzie inflację (15 procent). Nim jednak sprawa się rozstrzygnęła, wzbudziła kontrowersje nie mniejsze niż omawiany wcześniej tego dnia temat prywatyzacji Górnika (czytaj na str. 1 i 5). Podział w dyskusji był klasyczny: opozycja zarzucała władzy zerowanie na biednych mieszkańcach, zaś rządzący wskazywali na szereg inwestycji, których nie zrealizowano by bez własnych źródeł finansowania.

– Apeluje, by w ogóle wycofać ten projekt uchwały i nie gnębić już ludzi kolejnymi podwyżkami – podkreślał radny Marian Rau (KO-Nowe Zabrze). – Już drugi rok z rzędu podnosicie mieszkańcom podatki w maksymalnie

możliwy sposób – dodawał z kolei jego klubowy kolega Adam Harasimowicz.

Sprawiedliwi i ciemiejcy...

W odpowiedzi wiceprezydent Krzysztof Lewandowski wskazał, że niemal identyczne zmiany wprowadza wiele innych śląskich gmin, ratując w ten sposób budżety miejskie nadzarpniętą nową polityką podatkową, na której zyskali mieszkańcy kosztem właśnie samorządów. – Dokładnie takie same podwyżki wprowadził Bytom, gdzie prezydent jest z Platformy Obywatelskiej. To dość dziwne standardy, że w jednym mieście wasze środowisko polityczne jest za wzrostem podatków, a w innym już je ostro krytykuje. To powiedzcie otwarcie, komu mamy zabrać te 20 milionów złotych przewidzianych jako dochód z podniesienia tych podatków? Zamkniecie teatr czy może inną instytucję gminną? – pytał z przekąsem Lewandowski.

– Ani Bytom nie ma takiej stawki, ani prezydent nie jest z PO – skwitował radny Przemysław Juroszek, pracujący na co dzień w bytomskim magistracie. Jak nam doprecyzował po sesji, prezydent ma tam zaplecze PO, ale sam jest bezpartyjny, zaś zaplanowana podwyżka podatków nie była jeszcze w poniedziałek formalnie zatwierdzona.

W obronie polityki podatkowej władz miejskich w Zabrzu stanął radny Grzegorz Turek (PiS), a więc przedstawiciel ugrupowania współrządzącego naszym miastem. – Prowadzimy tu

wielką debatę i spieramy się na różne argumenty, a fakty są takie, że przykładowo dla mieszkania o powierzchni 50 metrów kwadratowych mówimy o podwyżce w wysokości 7,50 zł w skali całego roku! Oczywiście fajnie by było kupić za tę sumę dziecku lody, ale nie jest to suma, która zrujnuje budżety rodzinne – ocenił Turek. – Oczywiście mam świadomość, że po tym głosowaniu w mediach społecznościowych będzie 12 radnych sprawiedliwych i 13 radnych ciemiejców – dodał przekornie, nawiązując do rozkładu sił w samorządzie.

Kasa dla urzędników

Głos zabierał także skarbnik miejski Piotr Barczyk. Oświadczył, że z wyłączeniem poprzedniego roku, podatki od nieruchomości nie były podnoszone przez dziesięć lat (przed rokiem także podczas listopadowej sesji przy analogicznej uchwale twierdził, że przez siedem lat). – Wszystkie rady miast województwa śląskiego takie podwyżki analogicznie zatwierdzają – podkreślił Barczyk.

– To, że wielu prezydentów gmin działa niemal w zмовie, nie świadczy o tym, że jako Zabrze musimy to też popierać – zaoponował Marian Rau.

A propos podwyżek dla urzędników to na wcześniejszym etapie poniedziałkowej sesji prezydent Małgorzata Mańka-Szulik poinformowała zebranych, że w kończącym się roku kalendarzowym gmina wydatkowała dodatkowe 5 mln zł na regulację i podwyżki płac dla urzędników i pracowników jednostek samorządowych. – Natomiast ze 121 do zaledwie 15 spadła ilość naszych pracowników z płacą minimalną – wyliczała.

– Niestety, często jest tak, że ta płaca minimalna jest przekraczana o symboliczne 50-100 zł by dobrze w statystykach wyglądało. Tymczasem tak kiepskie opłacanie urzędników – ludzi doświadczonych i po studiach wyższych psuje cały zabrzański rynek pracy. Bo właściciele prywatnych firm spoglądają w naszą stronę i czerpią przykład z instytucji gminnych, nie chcąc płacić więcej swoim pracownikom – argumentowali w odpowiedzi radni opozycji. (pej)

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr 14/D-SP/2023

nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn

w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – dzierżawa**

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

w menu przedmiotowym:

wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40,
naczelnny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojteks@gloszabrze.pl

Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10–17, wt.–pt. 10–16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Komplikują się zamierzenia inwestora, który chce udostępnić hałdę w Biskupicach na budowę hal magazynowych

Problem zawieszony w czasie

Jest ciąg dalszy głośniejszej sprawy mieszkańców Zabrze-Biskupic, sprzeciwiających się budowie przez prywatnego inwestora hal magazynowych na terenie hałdy w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla ich domów przy ul. Kukuczki. Jak poinformowano podczas kolejnego już posiedzenia komisji rewizyjnej Rady Miasta (15 listopada), prezydent Gliwic wydał postanowienie, w którym zobowiązał inwestora do sporządzenia raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. – W tej decyzji administracyjnej podano także dodatkowe szczegółowe warunki, który ten raport musi uwzględniać z uwagi na skalę i potencjalne oddziaływanie planowanego obiektu. Nadto właścicielowi terenu, czyli spółce RWR przekazano wszystkie uwagi mieszkańców, by mógł w raporcie odnieść się do podnoszonych wątpliwości. Inwestor ma zaproponować takie rozwiązania, by nowy obiekt ponadnormatywnie nie wpływał na środowisko i okoliczne domostwa – mówiła podczas posiedzenia komisji Sylwia Lipina-Sokół, wicenaczelnik wydziału ekologii Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Sprawę zawirowań społecznych i środowiskowych wokół zapowiadanej inwestycji poruszaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Omawiano ją także bardzo szeroko w trakcie spotkań organizowanych z udziałem mieszkańców, prezydent Zabrze, urzędników oraz radnych miejskich i dzielnicowych. Problem wynika z tego, że gdy mieszkańcy ulicy Kukuczki budowali swe domy przed niespełną dekadą, z dokumentów planistycznych wynikało, że teren wokół pozostanie stricte zielony, z przeznaczeniem na rekreację i budownictwo mieszkaniowe. Wspomniana hałda porośnięta dziś małym laskiem wydawała się tylko niegroźnym wspomnieniem po

latach działalności górniczej. Niestety, w ostatnim czasie jej teren został przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalni sprzedany spółce RWR, specjalizującej się w obrocie nieruchomości. Ta z kolei zamierza udostępnić ów grunt innej firmie 7R, która przymierza się do budowy w tym miejscu wysokich hal magazynowych. Ludzie obawiają się więc zapłonu owej hałdy, a nadto wzmogłego hałasu oraz wielkich ciężarówek dowożących towar pod ich oknami. Obecnie miasto Gliwice prowadzi postępowanie o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tego wielkiego przedsięwzięcia, gdyż Zabrze wyłączyło się ze sprawy, ponieważ dwie działki w bliskim sąsied-

two hałdy należą formalnie do gminy. Mieszkańcy jednak podejrzewają, że mógł to być wybieg formalny, by to nie na władze Zabrze spadła odpowiedzialność za kłopotliwą dla społeczności lokalnej inwestycję.

Kogo rozumie gmina?

– Naprawdę martwimy się o losy trwającej procedury administracyjnej, bo wśród wszystkich wspomnianych wniosków z wątpliwościami, nie było ani jednego z naszego wydziału ekologii. Czy jako specjaliści macie państwo takie obawy, jak my laicy, czy może przeciwnie: uważacie, że wszystko jest pewne i bezpieczne? – pytała podczas środowego posiedzenia komisji rewizyjnej przedstawicielka mieszkańców Sylwia Kot.

– Ale był wniosek prezydent Zabrze z uwagami i został przekazany do Gliwic już w początkowej fazie procedowania. Te swoje uwagi nadal podtrzymujemy – zapewniła naczelnik Lipina-Sokół. Jak podkreślała, przygotowywany przez inwestora raport będzie dostępny nie tylko formalnym stronom postępowania administracyjnego, ale wszystkim zainteresowanym mieszkańcom i każdy będzie mógł wnieść do niego uwagi. – Ale jeśli w dalszym ciągu państwa wątpliwości nie zostaną rozwiane, to prezydent będzie mógł wzywać inwestora do dalszego uzupełnienia raportu – wskazywała.

Według jej słów, prezydenci Zabrze i Gliwice wskazują w swych pismach na niebezpieczeństwo zapłonu hałdy w trakcie prac budowlanych. Nadto ten drugi zlecił także inwestorowi szczegółową inwentaryzację przyrodniczą tego terenu. W praktyce oznacza to, że całe postępowanie administracyjne zostaje zawieszone do czasu przedstawienia wspomnianego raportu. A ten nie ma szans powstać wcześniej niż po upływie roku. Musi bowiem uwzględniać okresy wegetacji roślinnej i trzeba przeanalizować co na tym terenie rośnie i żyje w różnych porach roku.

Gdzie będzie dojazd?

Mieszkańcy pytali także, czy nadal mogą liczyć na to, że miasto Zabrze nie sprzeda inwestorowi dwóch swoich działek, by ten mógł wybudować dojazd do ul. Hagera uliczkami Biskupic. Co prawda pół roku temu prezydent Małgorzata Mańka-Szulik zapewniała komisję rewizyjną, że nie są prowadzone żadne procedury w tym temacie, ale mieszkańcy dociekali o obecny stan sprawy. – Jako laik mogę tylko wyrazić nadzieję, że jeśli już to w grę wchodzi zbudowanie bezpośredniego wjazdu na drogę krajową nr 88, a nie prowadzenie ciężkiego transportu do ul. Hagera – ocenił przewodniczący obradom radny Grzegorz Turek. Merytorycznie jednak słabo był przygotowany do posiedzenia, nie wiedział nawet o najnowszej decyzji prezydenta Gliwic. I mimo, że komisja rewizyjna jest ciałem kontrolnym, w tej sprawie niczego nie kontroluje w sposób formalny, a jedynie tworzy płaszczyznę do rozmów.

– Według mojej wiedzy nie są prowadzone żadne rozmowy pomiędzy miastem a inwestorem w sprawie wy-

kupu gminnych działek. Nikt nawet nie występował z formalnym wnioskiem o opinię w tej kwestii. Natomiast firma RWR, jako wieczysty dzierżawca, nie rozważa zmiany przeznaczenia tego terenu na inny rodzaj działalności biznesowej czy gospodarczej – tłumaczył z kolei Rafał Kobos, pełnomocnik prezydent Zabrze ds. inwestorów.

Magazynowy biznes

Ocenił jednocześnie, że spółka nie jest zainteresowana zmianą przeznaczenia terenu hałdy na inny, mniej uciążliwy dla otoczenia biznes. – Nie jest tajemnicą, że rynek magazynowy będzie się na Śląsku rozwijał i na tym firmie będą mieć największe zyski. Szacuje się, że w naszym regionie powstanie o 50 procent magazynów więcej niż jest obecnie. Jeśli więc inwestor będzie zmierzał do zamierzonego celu bez trudności, to je osiągnie. A jeśli napotka na przeszkody powodujące brak lub zmniejszenie zysku, to dopiero wówczas zacznie rozważać inne opcje. I nie ma się co czarować: jakakolwiek inna nasza propozycja nie będzie traktowana poważnie i atrakcyjnie przez inwestora – stwierdził Kobos.

Mieszkańcy próbowali go zachęcić, by miasto podjęło rozmowy z inwestorem w kierunku zamiany gruntów inwestora na inne – miejskie, gdzie budowa hal nie będzie wzbudzała kontrowersji. – Gmina obecnie nie posiada tak rozległych gruntów pod logistykę. A teren po KWK Makoszowy należy albo do Skarbu Państwa albo do Spółki Restrukturyzacji Kopalni. W trakcie kampanii wyborczej jedno z ugrupowań postulowało przekazywanie takich terenów na rzecz samorządów, ale to wymaga czasu i formalnych decyzji. Jako miasto bylibyśmy oczywiście tym rozwiązaniem zainteresowani, bo już mamy firmy gotowe do podjęcia działalności na tamtym obszarze. Jesteśmy wręcz najbardziej aktywną stroną w tej kwestii w porozumieniu z katowicką strefą ekonomiczną, ale na razie rozdałym karty jest SRK – wyjaśnił naczelnik Kobos.

Na jeszcze inne uwarunkowanie zwrócił uwagę wiceszef komisji rewizyjnej radny Grzegorz Lubowiecki: – Proszę nie liczyć na to, że inwestor się wycofa tylko dlatego, że zamroził gotówkę w gruncie, a procedury się wydłużą o kolejny rok. Przede wszystkim 7R nie zamroził tu żadnego kapitału, tylko spółka RWR. A ta głównie prowadzi biznes oparty na budowaniu swoistego banku gruntów, które mogą sobie leżeć i czekać na dogodny moment do spieniężenia. Tak było np. z zabrzańską wieżą ciśnień. Ktoś ją kupił za mniejsze pieniądze, odczekał pewien czas i odsprzedał z dużym zyskiem. Mimo tego, że stała zupełnie pusta i niezagospodarowana. Dlatego uważam, że tutaj może być podobnie – ocenił Lubowiecki.

Główna konkluzja najnowszego spotkania w tej sprawie była taka, że problem pozostanie w zawieszeniu na pewien czas i zapewne przyjdzie go rozstrzygnąć lokalnym władzom następnej kadencji. Wiosną bowiem przyszłego roku odbędą się wybory samorządowe. (pej)

OGŁOSZENIE



Zabrzejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

DO NASZEGO ZESPOŁU SZUKAMY PRACOWNIKA NA STANOWISKO

OPERATOR URZĄDZEŃ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

WYMAGANIA

- ✓ Wykształcenie co najmniej zawodowe
- ✓ Stan zdrowia pozwalający na pracę w terenie w zmiennych warunkach atmosferycznych, na wysokości, w styczności z czynnikami biologicznymi
- ✓ Cechy takie jak uczciwość i odpowiedzialność, staranność w wykonywaniu obowiązków

ZAKRES OBOWIĄZKÓW

- ✓ Obsługa i kontrola pracy oczyszczalni ścieków oraz jej poszczególnych urządzeń
- ✓ Utrzymanie czystości obiektów i terenów zielonych
- ✓ Gotowość do pracy w systemie zmianowym oraz w weekendy

DODATKOWE UPRAWNIENIA LUB KWALIFIKACJE

- ✓ Mile widziane:
 - Uprawnienia SEP/Gz/e (3, 2, 4, 5, 6, 7, 10)
 - Doświadczenie zawodowe

NASZYM PRACOWNIKOM OFERUJEMY

- ✓ Pracę w renomowanej firmie na terenie miasta
- ✓ Stabilne warunki zatrudnienia w ramach umowy o pracę
- ✓ Wynagrodzenie adekwatne do uzyskanych efektów oraz poziomu umiejętności
- ✓ Nagrody jubileuszowe
- ✓ Premie
- ✓ Możliwość rozwoju zawodowego
- ✓ Dofinansowanie do nauki i bezpłatne szkolenia
- ✓ Narzędzia do pracy i ubranie służbowe
- ✓ Bezpłatne szczepienia przeciwko grypie
- ✓ Spotkania integracyjne
- ✓ Szeroki pakiet świadczeń socjalnych, w tym karty upominkowe na święta, dofinansowanie do imprez sportowych i kulturalnych, dofinansowanie do kart MultiSport

WIDEŁKI PŁACOWE

3600 – 4725 zł brutto

Osoby zainteresowane powyższą ofertą pracy, prosimy o złożenie CV w Kancelarii ZPWIK Sp. z o.o. przy ul. Wolności 215, 41-800 Zabrze lub wysłanie mailem na adres: praca@wodociagi.zabrze.pl. Informacja dla kandydata do pobrania na stronie wodociagi.zabrze.pl w zakładce PRACA wraz z klauzulą: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w procesie rekrutacji na w/w stanowisko ogłoszonej i prowadzonej przez Zabrzejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Jednocześnie oświadczam, że zostałam poinformowana/poinformowany o przysługującym mi prawie dostępu do treści moich danych oraz ich poprawiania, wycofania zgody na ich przetwarzanie w każdym czasie, jak również że podanie tych danych było dobrowolne.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dlatego najpierw próbowano doprowadzić do ogłoszenia przerwy w obradach, a gdy to się nie udało, pojawił się wniosek o przekazanie projektu dokumentu do opiniowania przez komisje tematyczne. Ostatecznie – po czterogodzinnej awanturze – uchwałę przyjęto niemal jednogłośnie (co zaskakuje, wstrzymała się wyłącznie Gabriela Bator ze Skutecznych dla Zabrza, która zazwyczaj bryluje w bezkrytycznym i czasem bezrefleksyjnym wspieraniu władz miasta).

Nośne hasło bez kontekstu

Przypomnijmy, iż od miesiąca trwa w Zabrzu rzekomo spontanicznie zainicjowana przez środowisko Torcidy (najzagorzalsi kibice Górnik) akcja rozwieszania w różnych miejscach transparentów z napisem *Mańka-Szulik oddaj Górnik*. Nikt jednak nie wie, kto tak naprawdę za tym stoi – czy konkretne środowisko polityczne próbujące na przedśmionku wiosennych wyborów samorządowych skonfliktować obecne władze z wielotysięczną społecznością kibiców, czy też może właśnie jakiś określony biznes, któremu zależy na przejęciu Górnik za jak najmniejsze pieniądze? Nośne hasło zawiera także ewidentną dezinformację, bo sugeruje, jakoby prezydent Zabrza komuś Górniką zabrała, tymczasem twarde fakty są takie, że Górnik przestał być „prywatny” i stał się znów „miejski”, żeby nie zginąć. Bo ani był piłkarz, a obecnie biznesmen marek Koźmiński, ani firma ubezpieczeniowa Allianz Polska, nie była w stanie przywrócić klubowi świetności. Co więcej, po zaangażowaniu dużych pieniędzy przez Allianz i zakontraktowaniu znanych piłkarzy, drużyna spadła do niższej ligi. Gdyby nie skomunalizowanie klubu i wpompowanie w niego na przestrzeni ostatnich lat już około 100 mln zł, Górnik dziś najpewniej nie byłoby wcale...

Młodzi kibice zdają się nie znać lub nie pamiętać tych faktów i uważają, że to zarządzanie przez ludzi namaszczone przez władze samorządowe leży u podstaw braku sukcesów ukochanego klubu. O ile do pewnych decyzji zmieniającego się kierownictwa spółki można było mieć nieraz zastrzeżenia, to wygląda na to, że nikt kibicom jednak nie mówi otwarcie, iż prywatyzacja klubu może w linii prostej doprowadzić do upadku i likwidacji zasłużonego dla polskiej piłki zespołu. Zrobił to otwartym tekstem dopiero na wspomnianej sesji radny Markisch: – *Prywatyzacja będzie jak kij z dwoma końcami: na jednym może być rozwój i sukcesy zespołu, ale na drugim jest spadek i może*

Gra w podchody



likwidacja klubu. Nikt nie jest w stanie przewidzieć rozwoju sytuacji – podkreślał.

I faktycznie, prywatny właściciel raczej nie będzie do kładał do interesu bez ustanku, a Górnik może wpaść w tarapaty podobne do tych, z jakimi zmagają się teraz Lechia Gdańsk czy Wisła Kraków (obywa wylądowały w I lidze).

Ściśle tajne

Tymczasem według naszych nieoficjalnych informacji, polecany przez samego Lukasa Podolskiego niemiecki biznesmen wywodzący się z Rudy Śląskiej i publicznie deklarujący chęć kupienia klubu, wciąż nie dotarł na oficjalne rozmowy do ratusza. Swą nieobecność tłumaczy co prawda infekcją wirusową, ale generalnie sprawa robi się w tym wątku coraz bardziej zmatowiona. – *Rozmawiał niezobowiązująco z panią prezydent raz w Niemczech, podczas jej wizyty w innej sprawie, jak i raz na stadionie w Zabrzu podczas meczu. Były to jednak rozmowy typowo kurtuazyjne. Mamy natomiast propozycję bardzo poważnego kontrahenta dysponującego wielkim kapitałem, dlatego uznaliśmy, że należy uruchomić powoli oficjalne procedury gminne – tłumaczy nam osoba z bliskiego otoczenia prezydenta miasta.*

Wróćmy zatem do burzliwych wydarzeń z poniedziałkowej sesji Rady Miasta. Prezentując sprawozdanie ze swoich działań w minionym miesiącu, prezydent Małgorzata Mańka-Szulik nagle bardzo szeroko odniosła się do sytuacji Górnik Zabrze. „W ostatnich tygodniach finalizowaliśmy wiele działań mających na celu pogłębioną analizę bieżącej sytuacji Górnik Zabrze i możliwości podjęcia jego prywatyzacji. Zda-

jemy sobie sprawę, że temat ten stanowi nie tylko przedmiot debaty publicznej, lecz niestety jest instrumentalnie wykorzystywany w kampanii przedwyborczej. Warto więc przypomnieć, że Górnik nikomu nie zabrano, czyli nawoływanie do „oddania” klubu jest bezpodstawne. Tym bardziej, że Miasto uczestniczyło już w prywatyzacji „Trójkolorowych”. Co więcej, mówiąc o aktualnej kondycji Górnik nie można zapominać o tym, że był to niegdyś klub bogatego Zabrzeńskiego Zjednoczenia Węglowego, które zrzeszało kopalnie od Rybnika po Gliwice i Rudę Śląską. Dziś Górnik wspiera Zabrze – średniej wielkości miasto, wciąż przechodzące proces transformacji. Możliwość finansowe są zatem diametralnie różne. W naszym mieście funkcjonowało 7 kopalń oraz liczne zakłady przemysłu ciężkiego, a restrukturyzacja spowodowała likwidację tych przedsiębiorstw. Warto jednak podkreślić, że Górnik gra w ekstraklasie, podczas gdy nie ma tam już wielu innych śląskich klubów.

Wielokrotnie deklarowaliśmy otwartość na współpracę z inwestorami strategicznymi. Przeprowadziliśmy prywatyzację klubu z udziałem Towarzystwa Ubezpieczeniowego ALLIANZ. Zgodnie z założeniami Allianz miał odpowiadać za klub, a Miasto za infrastrukturę. W 2011 roku po czterech latach zarządzania Górnikiem – ze względu na wewnętrzne trudności organizacyjne i problemy na rynku ubezpieczeniowym – wycofała się z klubu. W międzyczasie (2009 r.) zespół prowadzony wówczas przez trenera Henryka Kasprzaka spadł do 1. ligi, mimo zaangażowania znaczącego budżetu firmy Allianz co potwierdza,

że wyniki sportowe nie są bezpośrednio i jednoznacznie uzależnione od poniesionych nakładów. Trzeba mieć na uwadze, że Górnik może poszczycić się 75-letnią tradycją. Klub jest legendą polskiej piłki nożnej. Wielokrotnie zdobywał prestiżowe tytuły i puchary. To 14-krotny Mistrz Polski rozpoznawalny w kraju i na świecie. Podsumowując można stwierdzić, że Allianz finansowo wspomógł zadłużony klub. Sporą część zainwestowanych funduszy stanowiły jednak pożyczki. Allianzowi wiele zawdzięczamy, lecz to Miasto po raz kolejny musiało rozwiązywać problemy „Trójkolorowych”. Obecnie prowadzimy rozmowy z kolejnymi podmiotami komercyjnymi zainteresowanymi udziałem w prywatyzacji Górnik. Przygotowaliśmy wymagane dane niezbędne do podjęcia procesu prywatyzacji. Poważne zaangażowanie kapitałowe partnerów komercyjnych wymaga jednak sprecyzowania wielu czynników istotnych dla dalszego funkcjonowania klubu.

Dlatego deklarując wolę zainicjowania procesu prywatyzacji przedłożyliśmy Państwu Radnym projekt uchwały intencyjnej wyrażającej aprobatę dla zmian własnościowych. Uchwała otworzy drogę do negocjacji z firmami gotowymi do włączenia się w ponoszenie współodpowiedzialności za działalność i rozwój Górnik Zabrze, a także za przyszłość „Trójkolorowych”.

Plany przedłożenia uchwały intencyjnej były trzymane w absolutnej tajemnicy do ostatniej chwili. Nie wiedziała o nich nawet przewodnicząca Rady Miasta Łucja Chrzęstek-Bar, która zdezorientowana przez moment nie potrafiła odnaleźć dokumentu w sesyjnym systemie komputerowym. Po czym nastąpi-

ła gigantyczna wręcz awantura, w trakcie której merytoryczne argumenty schodziły na dalszy plan, zaś na sali ewidentnie „zapachniało” kampanią wyborczą. Najbardziej konstruktywna była wymiana zdań pomiędzy Agnieszką Rupniewską (szefową klubu KO-Nowe Zabrze), a władzami miejskimi. – *Dlaczego dopiero teraz przedstawiacie państwo tę uchwałę do głosowania, skoro twierdziliście cały czas, że rozmowy trwają od wielu miesięcy?* – pytała radna.

– *Bo rozmowy prowadzone z pewnym poważnym inwestorem posunęły się do tego stopnia, że istnieje potrzeba dokonania profesjonalnej wyceny klubu i jego akcji. A to oznacza wydanie z budżetu gminy na ten cel około 80 tysięcy złotych. Nadto także Społeczna Inicjatywa Zabrza (ruch radnego Sebastiana Dębrowskiego – przyp. red.) złożyła petycję z podpisami 4,5 tys. osób w tej samej sprawie. Dlatego trzeba już zacząć działać bardzo konkretnie. Jednakże nie zrobimy tego bez gwarancji ze strony Rady Miasta, iż jest w ogóle zainteresowana finalną transakcją* – odpowiadali zgodnie prezydent Zabrza i jej zastępca Krzysztof Lewandowski.

Wśród radnych opozycyjnych jednak największą aktywnością i momentami wręcz zacięciem odznaczał się Grzegorz Olejniczak (KO-Nowe Zabrze). Dlaczego zwracamy uwagę na ten fakt? Otóż w ostatnim czasie zaczął on w mediach społecznościowych pojawiać się i lansować z jedną z pretendentek do fotela-prezydenta miasta Aliną Nowak. A gdy w przerwie obrad otwarcie zapytaliśmy go przy świadkach co zrobi, gdy nowy właściciel nie udźwignie ciężaru klubu wzorem wielkiego Allianz i dlaczego nie mówi się o takim możliwym scenariuszu kibicom, wyraźnie nie wiedział co odpowiedzieć. W końcu odparł, że źle zarządzany przez gminę klub nie może być studnią bez dna drenującą budżet gminy, zaś jako radny bierze na siebie odpowiedzialność za podejmowane decyzje...

PRZEMYSŁAW JARASZ

OGŁOSZENIE

+ GOTÓWKA

**BRAKUJE CI
GOTÓWKI?
SPRAWDŹ NASZĄ
OFERTĘ
ZADZWOŃ DO NAS
669 370 370
ZABRZE
WOLNOŚCI 301**

Urzednicy wmawiają członkom wspólnot, że te mają obowiązek wykupienia dróg osiedlowych od miasta i ich naprawy

Mieszkańcu, zrób to sobie sam!

Zabrze przeżywa obecnie prawdziwy boom inwestycji drogowych i mostowych, ale jednocześnie ma kłopot z finansowaniem łatania dziur osiedlowych dróg wewnętrznych. Zamiast jednak przyznać się otwarcie do problemów i wypracowywać choćby doraźne rozwiązania z interweniującymi mieszkańcami, naczelnik wydziału infrastruktury komunalnej UM - Grzegorz Boral kluczy i wmawia zarządom wspólnot mieszkaniowych, że to na nich ciąży prawny obowiązek – uważa - wykupienia dziurawych dróg dojazdowych prowadzących do ich nieruchomości, w celu załatwienia wyłomów. Wiele wskazuje na to, że strategię taką urzędnicy stosowali za plecami prezydent miasta Małgorzaty Mańki-Szulik, bo wprost osłupiała, gdy podczas spotkania z mieszkańcami os. Janek usłyszała od rozgoryczonych mieszkańców o dyrektywach i zaleceniach jej podwładnych. Wtedy jeszcze wydawało się, że była to sprawa jednostkowa. Na skutek naszych dociekań wiemy już na pewno, że problem dotyczy całego miasta, zaś władze mogą usłyszeć równie cierpkie słowa na innych osiedlach.

Jaka jest skala problemu? Od początku roku do Urzędu Miejskiego wpłynęły 93 zgłoszenia dotyczące konieczności tzw. częściowych napraw nawierzchni dróg wewnętrznych. Spośród nich do końca października wykonano czterdzieści napraw, na co wydano około 400 tysięcy złotych. Pozostałe prace czekają w kolejce do przyszłego roku.

Nie było łatwo nam to ustalić, bo wspomniany naczelnik Boral stosował różne uniki. W końcu po naszym oficjalnym proteście wskazującym na łamanie prawa prasowego, temat podjęła osobiście wiceprezydent Katarzyna Dzioba, która nadzoruje pracę naczelnika infrastruktury komunalnej. W przeciwieństwie do niego, nie miała oporów by usiąść z nami do bezpośredniej rozmowy i powiedziała jasno: wspólnoty mieszkaniowe nie mają obowiązku wykupywania dziurawych dróg wewnętrznych! Ale muszą uzbroić się w cierpliwość i czekać na swoją kolej w łataniu ubytków.

Nie tylko gulik

Po raz pierwszy technikę dosłownego sprzedawania mieszkańcom problemów infrastrukturalnych miasta przez urzędników opisaliśmy przed rokiem. Wówczas jeden z naszych Czytelników opisał sprawę hałasującej studzienki kanalizacyjnej pod jego blokiem. W odpowiedzi na swe pismo dowiedział się, że jak ludziom przeszkadza hałas, to mają wykupić od miasta ową niewielką drogę wewnętrzną i naprawić sobie gulik. Patowa sytuacja została wówczas rozwiązana dopiero po osobistej interwencji wiceprezydent Dzioby, a hałasująca studzienka naprawiona przez służby miejskie.

O „genialnej” koncepcji urzędników zdążyliśmy już zapomnieć, gdy pod koniec wakacji na otwartym spotkaniu z prezydent Zabrza odpowiedzieli o niej mieszkańcy os. Janek, a dokładnie ul. Jagodowej. Starsi ludzie byli oburzeni działaniami urzędników, którzy zamiast naprawić dziury w drogach osiedlowych, nawołują lokalną społeczność do wykupienia traktów, zrobienia tego samemu za własne pieniądze i postawieniu szlabanów.

Pod wpływem lektury naszej kolejnej publikacji relacjonującej przebieg tamtego spotkania, skontaktował się z nami Olgierd Buczek, członek wspólnoty mieszkaniowej w Zabrzu-Rokitnicy. Opowiedział nam o wyrwach w drodze osiedlowej doprowadzającej do

szczyh i schorowanych ludzi, w tym osobę niepełnosprawną. Czy naprawę musi się coś wydarzyć, by urzędnicy w końcu dopełnili swoich obowiązków?! – pytał nas rokitniczanie.

Podkreślił przy tym, że w tej trudnej sytuacji konsekwentnie wspiera mieszkańców zarządca tutejszych wspólnot mieszkaniowych ZBM-TBS w Zabrzu. Czytelnik pokazał nam pismo, w którym Renata Lemańska – szefowa tej gminnej spółki grzecznie, ale stanowczo zareagowała na obszerne wywody prawne urzędników infrastruktury komunalnej i starała się wykazać urzędnikom błędną interpretację. „Podtrzymujemy nasze wcześniejsze stanowisko, że

działce budowlanej” – napisał Boral. Odnosząc się zaś do sytuacji mieszkańców ul. Budowlanej wyjaśnił: „Przejazd przez działki gminne m.in. o nr 678/22 i 3484/65 służy jako dojazd do wskazanych budynków ww. wspólnot co jest równoznaczne z wykonywaniem służebności drogowej przebiegającej w/w działkami. W przypadku braku umowy obowiązek utrzymania drogi potrzebnej do wykonywania służebności gruntowej spoczywają na właścicielach nieruchomości władających. Zarządca budynków przy ul. Budowlanej 95-113, mimo prowadzonej korespondencji z wydziałem, nie podjął działań, o których mowa powyżej”. Wspomniał też, że na naprawę dróg wewnętrznych dostał na ten rok 529 tys. zł.

Nie nakaz, a propozycja

Jak zatem problem ten postrzega zastępca prezydent miasta i jakie są szanse na wybrnięcie z tej patowej sytuacji? – Przede wszystkim pragnę podkreślić, że absolutnie nie jest prawdą, jakoby wspólnoty mieszkaniowe miały obowiązek kupowania od miasta dróg wewnętrznych w celu ich naprawy. W pierwszej kolejności jest to nasza powinność jako gminy. Natomiast jak wszyscy widzą, trwało i trwa w całym mieście wiele inwestycji o charakterze drogowym i komunikacyjnym: wybudowano niedawno połączenie alei Korfanteo z ulicą Brygadystów, wyremontowano wiele wiaduktów drogowych, dobiega końca stawianie zupełnie nowej przeprawy w ciągu ul. Roosevelta. Za chwilę ruszamy z modernizacją ul. 11 Listopada. Budujemy też mniejsze ulice w Grzybowicach czy Pawłowie. Nadto stawiane są dwa wielkie centra przesiadkowe. I niestety do każdej takiej inwestycji musimy zgodzić się z nowymi przepisami dopłacać wykonawcom po wiele milionów złotych. W związku z szalejącą inflacją mają oni taką możliwość i z niej korzystają. Dlatego siłą rzeczy na łatanie dziur na wewnętrznych drogach osiedlowych faktycznie mamy dość ograniczone środki i stąd te perturbacje – wyjaśnia wiceprezydent Dzioba.

Wyjścia – jej zdaniem – są dwa. Pierwsze to cierpliwie czekać w kolejce na wykonanie napraw przez służby miejskie. Gmina przewiduje wydać na ten cel w przyszłym roku 573 tys. zł, co pozwoli na podjęcie 57 takich zadań (średnio 10 tys. zł na każde z nich). Przy czym w pierwszej kolejności miasto remontuje te ulice wewnętrzne, które przecinają osiedla i z których korzysta większa liczba kierowców. Niejako drugim rzutem łąta się dziury na tzw. sięgaczach, czyli drogach, które prowadzą wyłącznie do danego budynku i nigdzie dalej. – Jeśli więc jakiegś wspólnocie zależy na przyspieszeniu poprawienia stanu tych dojazdów i niejako podwórek, stwarzamy możliwość bezpłatnego ich użyczenia wspólnotom, by mogły je zagospodarować i naprawić według własnego zapotrzebowania, pomysłu i zdolności finansowych. To jest jednak propozycja, a nie przymus i obowiązek – zaznacza wiceprezydent Dzioba.

PRZEMYSŁAW JARASZ



kilku budynków przy ul. Budowlanej 105-113. – Opisana w państwa artykule sytuacja dotycząca naprawy drogi nie jest odoobnionym przypadkiem. Mieszkam na ulicy Budowlanej 99 i mamy dokładnie tę samą sytuację, z którą nie jesteśmy w stanie sobie poradzić. Szukaliśmy, jako wspólnota pomocy u radnego pana Alojzego Cieśli i pomimo wysłanych pism do UM Zabrze, efekt jest zerowy. Również otrzymaliśmy pismo, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami mamy zawrzeć umowę użyczenia lub dzierżawy drogi dojazdowej do wspólnot i naprawić drogę we własnym zakresie. Ekspertyzy prawników są sprzeczne z przywołanymi przez urzędników przepisami – podkreślał pan Olgierd.

Problem ten ciągnie się ponoć już od późnej jesieni ubiegłego roku, a po ostatniej zimie z każdym miesiącem jest już tylko gorzej. – Boimy się już nie tylko o stan samochodów, ale także zdrowie mieszkańców. Mamy tu star-

uzupełnienie ubytków w jezdni należy do zarządcy drogi tj. Gminy Zabrze, która zgodnie z art. 415 kodeksu cywilnego ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wszelkich szkód powstałych w pojazdach samochodowych na skutek wskazanych ubytków” – napisała prezes Lemańska.

Zapłacić ma „władzący”

Wydział infrastruktury komunalnej wie jednak swoje, co naczelnik Boral jasno wyraził w swych częściowych wyjaśnieniach przesłanych do naszej redakcji za pośrednictwem rzeczniaka prasowego magistratu. W tym wypadku dostaliśmy do analizy bardziej wywody prawne niż rzeczowe i zrozumiałe dla ogółu wyjaśnienia. Zacytujmy więc fragmenty: „W wypadku, gdy przyległa nieruchomość stanowi własność gminy wspólnocie mieszkaniowej przysługuje roszczenie o jej nabycie w celu spełnienia przez nieruchomość wspólnoty mieszkaniowej warunków stawianych

Gmina przyjęła wnioski i... wstrzymała wykup mieszkań Jeszcze pięć lat

Irena Wiśniewska mieszka przy ul. Górnośląskiej 10 (boczna od ul. Sienkiewicza) od niemal ćwierćwiecza. Gdy przed z górą dwoma laty złożyła podanie o wykup mieszkania od gminy usłyszała, że musi czekać aż będzie więcej chętnych. Niestety, zachęcenie sąsiadów do podobnego kroku niewiele dało, bo nieoczekiwanie dla dotychczasowych najemców nieruchomości zakwalifikowano do kategorii budynków A – nie do sprzedaży. Wszystko ponoć dlatego, że po dekadach powolnej degradacji obiektu gmina zdecydowała się na jego termomodernizację.

Mowa o piętrowej kamienicy z czerwonej cegły z początku ubiegłego stulecia, zamieszkaną przez trzy rodziny. Budynek jeszcze do niedawna straszył przechodniów odpadającymi płatami wiekowego tynku. – Mieszkam tu od 1999 roku i nie pamiętam, by kiedykolwiek ten dom był remontowany. Nawet klatka schodowa nie była nigdy malowana – twierdzi Wiśniewska. – Wszelkie niezbędne remonty w mieszkaniach robiliśmy z sąsiadami sami. Część okien wymieniliśmy na swój koszt, zmieniliśmy ogrzewanie. Cieszyliśmy się, gdy gmina w końcu wzięła się za remont budynku. Jednak nasza radość okazała się przedwczesna...

Wcześniej, bo już w 2021 roku zabrzanka postanowiła kupić mieszkanie, w które sporo już zainwestowała. To był „ostatni dzwonek”, bowiem od 1 stycznia 2021 roku gmina obniżyła bonifikatę przysługującą dotychczasowym najemcom przy kupnie lokali mieszkalnych z 90 do 80 procent, a uchwałą Rady Miasta z 19 października 2020 roku bonifikata ta w kolejnych latach miała być dalej zmniejszana (rocznie o 10 procent). Okazało się jednak, że wniosek nie będzie rozpatrzony pozytywnie, jeśli żaden z pozostałych najemców nie



ARCHIWUM CZYTELNIKA

złoży podobnego. Początkowo sąsiedzi nie byli zainteresowani wykupem, twierdzili, że ich nie stać. Poza tym odstraszał ich zły stan obiektu. Po z górą roku, gdy jedną z sąsiadek udało się już przekonać, okazało się, że sprzedaż została wstrzymana. – Nie bardzo wiem o co chodzi – twierdzi zabrzanka. – W wydziale obrotu nieruchomościami usłyszałam jedynie, że żadnych sprzedaży w naszym domu na razie nie będzie, bo budynek nie jest już na sprzedaż. Gdy składałam podanie, o czymś takim nie było mowy.

– To prawda – słyszymy w wydziale kierowanym przez Magdalenę Korzeniowską. – To budynek kategorii A, czyli

nie do sprzedaży. Kwalifikacji obiektów do poszczególnych kategorii dokonuje jednak wydział zarządzania mieniem, więc tam proszę pytać dlaczego tę kategorię zmieniono. My możemy przygotować ten obiekt do sprzedaży, jeśli będzie miał kategorię B, a dodatkowo co najmniej połowa najemców złoży podanie o wykup – tłumaczy naczelniczka.

Jedziemy na ul. Górnośląską. I tu zaskoczenie: odnowiony budynek wyróżnia się z daleka, nie tylko bielą świeżych tynków i okien. W słońcu skrzą się nowe obróbki blacharskie i cokoły z kolorystycznie dopasowanego tynku strukturalnego. Nowo wybrukowany kostką



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

dojazd i niewielkie podwórko oraz estetyczne ogrodzenie i zadbane stanowisko śmietnikowe dopełniają całości obrazu, świadczącego o solidnym wykonaniu tej modernizacji z prawdziwego zdarzenia.

Jednak to, co z jednej strony cieszy mieszkańców, z drugiej okazuje się bezpośrednią przyczyną ich kłopotów z nabyciem na własność mieszkań. Sytuację częściowo wyjaśnia nam informacja na stronie urzędu miejskiego, mówiąca o umieszczeniu tej kamienicy już w styczniu 2021 roku na liście dwunastu zabrzańskich obiektów zakwalifikowanych do projektu mającego na celu zwiększenie efektywności energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych w naszym województwie (projekt ten otrzymał dofinansowanie ze środków europejskiego funduszu spójności). W dokumencie czytamy, że prace – obok docieplenia ścian, stropodachów, stropów i dachów – obejmują wymianę stolarki okiennej oraz drzwiowej, wymianę instalacji centralnego ogrzewania (w tym grzejników i zaworów i istniejącego źródła ciepła). Obok ograniczenia emisji szkodliwego dwutlenku węgla, jego efektem będzie zmniejszenie zapotrzebowania na energię. W wydziale zarządzania nieruchomościami słyszymy też, że prace z tym projektem, które miały potrwać do końca bieżącego roku definitywnie zakończą się prawdopodobnie dopiero pół roku później.

– Gdybyśmy odblokowali sprzedaż przed upływem pięciu lat od zakończenia tego projektu, gmina musiałaby zwrócić całe dofinansowanie, a to ogromne pieniądze – wyjaśnia decyzję naczelnik wydziału, Anna Wyleżół. – Blokada obowiązywać będzie więc do czerwca 2029 roku. I dopiero wtedy będziemy mogli zmienić kategorię tego budynku.

Czytelniczka, która zgłosiła się do nas z prośbą o interwencję obawia się, czy za pięć lat będzie ją jeszcze stać na wykup, zwłaszcza przy malejącej bonifikacie na ten cel (już w przyszłym roku ma ona wynosić jedynie 60 procent). W wydziale obrotu nieruchomości uspokajają nas, że nie ma się czego obawiać, bo niezależnie od tego kiedy sprzedaż zostanie sfinalizowana, w tym przypadku obowiązywać będzie bonifikata aktualna na dzień przyjęcia wniosku o wykup w urzędzie, a więc ta z 2021 roku. Zabrzanka boi się jednak – i chyba słusznie – że po odblokowaniu sprzedaży wycena samego mieszkania okaże się dużo wyższa od obecnej. – Najlepiej będzie, jeśli ta pani sama przyjdzie do nas i na spokojnie wszystko jej wytłumaczymy – obiecuje naczelnik Korzeniowska. – To samo dotyczy pozostałych chętnych do nabycia swych mieszkań w nieruchomościach, w których sprzedaż na razie jest wstrzymana.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

O G Ł O S Z E N I E



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony

wykaz nr 19/G/2023

nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest na stronie internetowej

Urzędu Miejskiego w Zabrzu: www.miastozabrze.pl

i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_

zbycie w menu przedmiotowym:

Nieruchomości - Wykazy nieruchomości - Zbycie.

Wygraj i czytaj Wataha



MBP ZABRZE

W 2028 roku do Białowieckiego Parku Narodowego zaczęły masowo przybywać wilki. O wiele większe i potężniejsze niż rodzime osobniki. Bogaty inwestor Karol Wataha postanawia założyć ośrodek, aby chronić te niezwykle zwierzęta. W tym samym czasie ambitna pani weterynarz Łucja Rubik dowiaduje się o zdradzie swojego narzeczonego. Targana złością i żalem postana-

wia przyjąć propozycję pracy, którą niedawno otrzymała od Watahy. Jak potoczą się jej losy, kiedy wyjedzie na drugi koniec Polski, by rozpocząć nowy etap w pracy? Czy to wyrzuci jej życie do góry nogami?

Wataha. *Lupus Magnus* to jednak nie romans, lecz tzw. urban fatasy. Fabuła niespiesznie, ale i zdecydowanie wciąga zarówno bohaterkę, jak i czytelnika w świat, któ-

rego zasady funkcjonowania dalece wykraczają poza racjonalne rozumowanie. Opowieść zaskakuje dynamicznym rozwojem zdarzeń, budzi silne emocje i niejednokrotnie wywołuje ciarki na plecach. Co więcej: plastyczny i bardzo przystępny styl wypowiedzi sprawia, że czytanie idzie szybko i przyjemnie, choć momentami pojawia się naukowy żargon. Nic jednak dziwnego, wszak autorka Magda Krupa-Szlama to absolwentka wydziału medycyny weterynaryjnej wrocławskiego Uniwersytetu. Na co dzień leczy zwierzęta egzotyczne, a także dba o swoją domową dżunglę. Jej roślinne poczynania można obserwować na kanale Wiedźmi Las. Historię spisuje, odkład pamięta, zawsze meandrując między poszczególnymi odłamami fantastyki. O sobie i powieści szeroko mówiła szeroko podczas ubiegłotygodniowego spotkania w Zabrzu w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej (na zdjęciu). *Lupus Magnus* miał swój debiut w internetowym serwisie już dobrych kilka lat temu, a że historia spotkała się z zainteresowaniem (ponad sto tysięcy wyświetleń) w lipcu ukazała się drukiem.

Książka dzięki pisarce jest do wygrania w naszej redakcji. Wystarczy wysłać e-maila (promocja@gloszbrza.pl) z dopiskiem *wataha* (laureata o szczęśliwym losowaniu powiadomimy listem zwrotnym). (I)

P R O M O C J A

Zabrzański teatr w finale prestiżowego konkursu Ahmed w Tychach

Zabrzański Teatr Nioetykietkowani dostał się do finału 49. Tyskich Spotkań Teatralnych. W pa-sażu kultury Andromeda zaprezentuje 24 listopada o godz. 21 spektakl *Ahmed* według tekstu Anny Mleczko, a w reżyserii i scenografii Małgorzaty Baryły. Bez względu na ostateczny werdykt jury (Jolanta Góralczyk, Błażej Peszek i Wawrzyniec Kostrzewski) to już wielki sukces naszego zespołu, gdyż tyski festiwal jest najstarszym i bodaj najbardziej prestiżowym konkursem na południu kraju dla tzw. zespołów nieinstytucjonalnych. Nioetykietkowani są zaś grupą amatorską (działa w ramach Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 3), składającą się z maturzystów i studentów.

Festiwal trwa tydzień, na trzech różnych scenach. Do jego konkursowego programu zakwalifikowano siedem zespołów. Prezentowane są także cztery mistrzowskie przedstawienia z Krakowa i Warszawy oraz kilka w ramach imprez towarzyszących. Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest relacja dziecko-rodzic. Spektakle w bardzo różny sposób wpisują się w tę tematykę, posługując się także awangardowymi pomysłami, jak i np. korzystając z techniki lalkarskiej.



NIOETYKIETKOWANI ARCHIWUM

Ahmed opowiada o rodzinie, miłości, braku zrozumienia i jego poszukiwaniu, różnicach, które nas dzielą i próbie ich pokonania. Tytułowa postać z zupełnie innego kręgu kulturowego próbuje (pragnie) osiąść w naszym regionie. „*To wszystko jest jak niedzielny obiad z kompotem wzruszenia, roladą humoru i kluskami okraszonymi zastanowieniem. Bo jak to możliwe, „żeby mi córka za obcego...! U nas wszystko lepsze, chłopaki też lepsze...”* – czytamy w zapowiedzi sztuki. Spektakl był już kilkakrotnie prezentowany w Zabrzu, w tym na scenie kameralnej Teatru Nowego. Brał także z powodzeniem udział w kilku festiwalach. Jesienią ubiegłego roku w 10. ogólnopolskim festiwalu teatralnym *Karbidka* w Siemianowicach Śląskich zajął trzecie miejsce. Nioetkietkowani stale także goszczą w programie imprez towarzyszących zabrzańskiego festiwalu dramaturgii współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*, uczestnicząc w happeningach czy jak np. w tym roku w formie dramatu czytanego prezentując *Pomiłość* na podstawie tekstu Artura Pałęgi. (Iaz)

Malowane miasto

Dobiega końca druga edycja konkursu plastycznego *Historia w Zabrzu zapisana* organizowanego przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 2 przy ul. 3 Maja 12 – w tamtejszej Galerii Piwnica 24 listopada o godz. 17 odbędzie się wręczenie nagród. Celem zmagania było poznanie miasta przez jego młodych mieszkańców i rozwijanie ich plastycznych talentów. Powstało 130 obrazów inspirowanych architekturą oraz przyrodą Miejskiego Ogrodu Botanicznego. Jury w swej ocenie pod uwagę brało przede wszystkim samodzielność wykonania i pomysłowość, skutkiem czego nagrody w poszczególnych kategoriach zdobyli: Maja Ściegłińska, Aleksandra Kernert i Lena Bartkowska (klub Pastel), Kinga Lissek (SPS 38), Konstanty Zuziak i Janek Krakowski (MDK2), Majka Poch (MDK1), Regina Jakubik (SPS3), Nikola Wójcik (ZSS42), Emilia Tomaszewska i Julia Lewicka (SP15) oraz Dominiak Szczęsny (OPP3). (kub)

Kilkadziesiąt zagadek ukrył w swej pracy Marian Knapik z Katowic. Jego olej na płótnie *Przysłówia polskie* (na zdjęciu z lewej) wygrał tegoroczny konkurs dla artystów nieprofesjonalnych organizowany przez Muzeum Miejskie w Rudzie Śląskiej. Z całego kraju (nawet z Olsztyna) nadesłanych zostało ponad dwieście prac. Po konkursowej ekspozycji, na której obejrzyć można nie tylko dzieła nagrodzone i wyróżnione, ale przynajmniej po jednym każdego uczestnika, czynna będzie do 10 grudnia w galerii przy ul. Wolności 26. To prawdziwy kalejdoskop technik, pomysłów, tematów i stylów artystycznych, bo są także rzeźby i grafiki.

– Z roku na rok spada ilość prac o typowo śląskiej, ludowej i robotniczej tematyce tworzonej nieudolną techniką, a jest coraz więcej dzieł na wysokim poziomie, zbliżonych do tych wychodzących spod ręki profesjonalistów – mówi Ewelina Pieczka, kierownik muzealnego działu etnologii. – Co nie znaczy, że te „amatorskie” są mniej wartościowe. Wręcz przeciwnie, prześięknięte są indywidualnym, oryginalnym stylem, nie do podrobienia. Mają swój urok. W sumie ilość prac i uczestników też jest niezmienna, ale co roku w miejsce odchodzących artystów przybywa debiutantów, w tym roku było ich piętnastu. Coraz więcej także malarzy wywodzi się z reaktywowanych grup plastycznych. Mamy obecnie reprezentantów kilkunastu takich zespołów z całego województwa.

Zwycięzca wziął udział w Rudzkiej Jesieni po raz drugi, rok temu przyznano mu wyróż-

W finale 53. Rudzkiej Jesieni znalazło się wielu debiutantów i artystów z naszych dwóch miast

Przysłowiowy obraz



nienie. W swym obrazie ukrył poprzez scenki rodzajowe aż czterdzieści polskich przysłów. Podczas wernisażu zorganizowano nawet konkurs na ich odgadnięcie – laureatka (odgadła ponad połowę) zdobyła w nagrodę inny obraz Mariana Knapika. Niezwykle oryginalna jest także twórczość Jerzego Gajewskiego z Rudy Śląskiej, który wygrał kategorię rzeźby oraz zdobył „srebro” za dwa akryle. W jego niezwykle oryginalnych dziełach (patrz ilustracja z prawej) ważną rolę odgrywają kolory i szczegóły kształtów, odznaczające się specyficzną lu-

dową baśniowością czy stylem zdobienia. Obrazy przesycane są przy okazji symbolicznymi, sennymi, mitologicznymi motywami i mają bardzo indywidualny wyraz. Drugie miejsce w malarstwie ex aequo zdobył Edward Czech z Siemianowic Śląskich, a trzecie debiutant Stefan Burdzyński z Częstochowy. Kategorię grafiki za suchą igłą i linoryt wygrał Jan Nowak z Katowic. Nagrodę publiczności (za ubiegłoroczny konkurs) otrzymał Maciej Galisz z Jastrzębia-Zdroju, ale nagrody nie odebrał, bo... przebywa na Filipinach, gdzie podobno

w pełni oddaje się malowaniu (na tegoroczny konkurs pracy jednak nie nadesłał). Pojawili się natomiast muzycy zespołu Roszak Show i na wernisażu dali prawdziwy show. Na finał przybyły takie tłumy, że trudno było pomieścić się w głównej sali, ale na korytarzach też ich było słychać.

Teraz dzieła można obejrzyć już w spokoju i ciszy oraz tradycyjnie – przez złożenie kuponu – oddać głos na swego faworyta w kategorii nagrody publiczności. Jest w czym wybierać, są też prace znakomitych i znanych zabrzańskich

i rudzkich twórców takich jak: Andrzej Karpiński (zdobył wyróżnienie), Ilona Bartoszek, Piotr Chmielarski (wyróżnienie), Jan Czyłok, Jadwiga Fastnacht, Barbara Sproncel (wyróżnienie), Bernard Stanek, Joanna Studnik i syn Paweł Studnik, Iwona Lewaniak, Jerzy Kasperk, Renata Krawczyk, Agata Kubiak, Małgorzata Mazurkiewicz, Danuta Orzechowska-Babel, Mirosław Pasewicz, Marcin Pogrzeba (wyróżnienie), Bernadeta Riedel, Kornelia Rzepka, Marcin Sikora, Bernard Stanek czy Janusz Wydok. (laz)

Integracyjna impreza muzyczna z Pawłowa ponad granicami

Niecodzienne trio

Siostry zakonne z USA zaśpiewały razem z biskupem pomocniczym Andrzejem Iwaneckim (grającym na gitarze) na scenie Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Zabrzu-Pawłowie... Takie cuda tylko podczas 26. edycji festiwalu *Pieśnią Chwalmy Pana*, która zgromadziła tłum słuchaczy.

– Z założenia to impreza integracyjna – mówi społecznik i wiceprzewodniczący Rady Miasta Krystian Jonecko. – Jednoczy sąsiednie dzielnice Kończyce i Zaborze, gdzie kiedyś posługiwali ksiądz Iwanecki, oraz Pawłów, ale także dwie diecezje: gliwicką i katowicką, bo akurat tutaj przebiega pomiędzy nimi granica.

No i w końcu to możliwość wspólnej zabawy, śpiewania i spotkanie ludzi w różnym wieku, różnych zawodów i z różnych miejsc. W tym roku nawet aż ze Stanów Zjednoczonych Ameryki!

Impreza ma charakter przeglądu, festiwalu. Nie ma nagród, ale każdy z wykonawców otrzymuje pamiątki, upominki fundowane przez gminę oraz bułki-chałki w kształcie liry wypiekane od pierwszej edycji przez zaprzyjaźnioną firmę Roker z Mikułczyc. Owe liry tradycyjnie były też losowane wśród publiczności na numery kartek pocztowych wręczanych przy wejściu na salę. Losowań było osiem, bo też tylu było w tym roku wykonawców. Wśród nich nawet orkiestra dęta huty

Łabędy czy wspomniane zakonnice. Jesienią do diecezji gliwickiej przyjechały z Miami aż cztery ze zgromadzenia Servants of the Pierced Hearts

of Jesus and Mary, do pracy w duszpasterstwie akademickim. Dwie z nich już kilkakrotnie śpiewały z biskupem Iwaneckim i stąd pomysł na wspólny koncert festiwalowy. W programie nie tylko ich, ale większości artystów i zespołów, były znane pieśni w tym maryjne, które nucili wszyscy zebrani. – Dziękuję za wieloletnie zaangażowanie

w organizację tego przedsięwzięcia, które umacnia naszą wspólnotę lokalną oraz łączy mieszkańców. To wydarzenie promuje wartości chrześcijańskie zawarte w utworach religijnych, a także wspiera osoby uzdolnione wokalnie i popularyzuje kulturę muzyczną – podsumowała obecna na imprezie prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. (jl)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

23-24 listopada (godz. 19) – Geraldine Aron *Mój boski rozwód* (monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz). Błyskotliwa komedia o miłości i zdradzie, przyjaźni i seksie, przemijaniu i radości życia, a także o kobiecych tęsknotach i odwiecznych problemach w stosunkach damsko-męskich; 23-24 i 28-29 listopada (godz. 10) oraz 25-26 listopada (godz. 17) – *Królowa Śniegu* (więcej w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); 2-3 grudnia (godz. 18) – Fred Apke *Ciach nogę* (komedia).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

26 listopada (godz. 18) – *XVI Andrzejkowska Śląska Gala*: Mirek Szoltysek, Jacek Silski, Claudia i Kasia Chwołka, Naira Ayvazyan, Paweł Golecki, kabaret Rak i inni; 1 grudnia (godz. 19) – Golec uOrkiestra (program świąteczny); 3 grudnia (godz. 17) – Robin Hawdon *Prezent urodzinowy* (spektakl teatralny – farsa). Akcja toczy się w londyńskim hotelu. Jednocześnie będziemy w dwóch osobnych pokojach, a wszystkiego na miejscu dopilnuje on, nietuzinkowy kelner Tony, który widział już niejedno i nic go nie dziwi, ale tym razem...

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

25 listopada (godz. 10) – 25-lecie Miejskiego Ośrodka Kultury: dzień otwarty (warsztaty plastyczne dla dzieci i mam, tworzenie rzeźb z mydła i inne); 27 listopada (godz. 16) – warsztaty malarskie dla dzieci.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 278-08-02

23 listopada (godz. 17) – darmowe zajęcia nordic walking.
WYSTAWA: *Sztuka pod ochroną* (dzieła uczniów zabrzańskiej szkoły plastycznej, powstałe podczas wakacyjnego pleneru).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

25-26 listopada – *Weekend za pół ceny*, czyli zwiedzanie podziemi z 50-procentowym rabatem. Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci, gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

23 listopada (godz. 16) – warsztaty plastyczne (dla dzieci w wieku 6-12 lat); 28 listopada (godz. 16) – upcyklingowanie (takie przetwarzanie odpadów, by otrzymać produkt o wartości większej niż bazowa wartość wykorzystanych surowców); 29 listopada (godz. 17) – warsztaty fotograficzne; 2 grudnia (godz. 17) – zabawa andrzejkowa.

WYSTAWA: *Ludzie* (malarstwo portretowe Grzegorza Sobolewskiego, zabrzańskiego artysty nieprofesjonalnego, historyka, muzyka i zonglera).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



▲ 24 listopada (godz. 18) – *Na łące Leśmiana* – koncert piosenki poetyckiej: Krzysztof Kasprzyk (śpiew i gitara), Katarzyna Sroka (śpiew i skrzypce), Łukasz Malok (kontrabas); 26 listopada (godz. 16.30) – *Dzieciak w filharmonii* (koncert umuzykalniający poświęcony fagotowi); 26 listopada (godz. 18) – *Filharmonia seniora* (koncert umuzykalniający); 29 listopada (godz. 19) – Gang Olsena oraz Janusz Estep Wykpisz.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna oprócz poniedziałku); *Rudzka Jesień* (plastyczna wystawa dzieł 53. edycji konkursu plastyki nieprofesjonalnej – więcej na str. 9).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWY: *Mój Ślonski Hajmat* – obrazy Józefa Hetmana (spotkanie z artystą 28 listopada, godz. 18); *(Nie)Zapomniany przemysł Zabrze* (akwarele Józefa Jonika).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

25-26 listopada – *Weekend za pół ceny*, czyli zwiedzanie podziemi z 50-procentowym rabatem. Do zwiedzania są odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

25 listopada (godz. 19) – Stephen Sinclair i Anthony McCarten *Goło i wesolo*. Kilku bezrobotnych wpada na pomysł, by założyć grupę strip-tizerów. Jako Napalone Nosorożce planują zrealizować marzenie o wielkiej karierze, która przerwałaby pasmo życiowych porażek. Będziemy więc towarzyszyć im w tym zuchwałym przedsięwzięciu, obserwując, jak pobierają pierwsze, nieudolne lekcje tańca, starają się o występ w klubie Eden (jedyń w mieście) czy wreszcie – po wielu godzinach ćwiczeń – dają swój premierowy, niezapomniany popis.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

24 listopada (godz. 18) – koncert muzyki małego i dużego ekranu (orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

24 listopada (godz. 17) – gala 25-lecia placówki; 25 listopada (godz. 11) – *Tu i teraz*: jubileuszowe warsztaty fotograficzne (zapisy telefoniczne: 32 278-08-02 lub 531 614-667) oraz wiele otwartych zajęć w dzielnicowych ośrodkach w Biskupicach, Pawłowcu, Kończycach Biskupicach i Grzybowicach. W kinie Roma zaplanowano zaś od godz. 16 maraton filmowy, w programie którego kolejno: *Jak zostać świętym Mikołajem 3*, *Czas na pogodę i Kochanica króla Jeanne du Barry*.

WYSTAWY: 25 lat MOK (ekspozycja jubileuszowa); *Kreatywne Zabrze*.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).
Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

CK WIATRĄK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

24 listopada (godz. 20) – *Orgasmatron, Alcoholic, 4 Szmer, 25 listopada (godz. 20) – Figo Fagot, Cjalis, Figo i Samogony; 1 grudnia (godz. 20) – Luxtorpeda.*

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Moje TAK dla transplantacji* (grafiki Ryszarda Gancarza, autora m.in. logo Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca i pacjenta zabrzańskiego szpitala).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

23 listopada (godz. 17.30) – otwarcie wystawy *Niepokój* przygotowanej przez stowarzyszenie Fotoedukacja.

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Alicja – Park Miliona Światel* (plenerowe iluminacje czynne w godz. 17–21, oprócz poniedziałków).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: prace zabrzańskich senierek ze stowarzyszenia Pogodni i Aktywni.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Jestem Polak mały* (ekspozycja pokonkursowa krajowej imprezy *Polska piosenka malowana* zorganizowana przez Przedszkole nr 27).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
Zabrze, ul. Krakowska 52
tel. 32 272-39-42

23 listopada (godz. 18) – *Dark side on the Moon* (spotkanie fanów grupy Pink Floyd).

KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY
Zabrze ul. 3 Maja 18
tel. 32 271-36-74

25 listopada (godz. 14) – msza z okazji 105. rocznicy obrony Lwowa. Po niej w sąsiednim Muzeum Górnictwa Węglowego (ul. 3 Maja 19) przewidziano pokaz monodramu *Orlątko*, poetycko-muzyczne wspomnienie o Marii Bieleckiej-Kasprovicz (aktorce ze Lwowa grającej w Teatrze Nowym w Zabrzu) oraz recital barda Andrzeja Szczepańskiego.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

25 listopada (godz. 19) – *Black and White party* (podziemna zabawa andrzejkowska).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane głęboko pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd do obiektu windą (*szolę*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

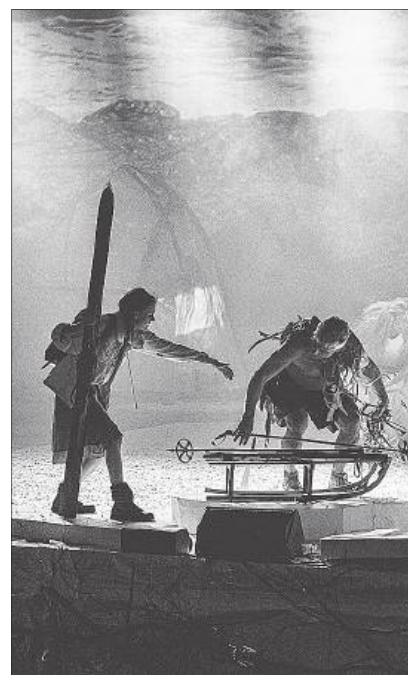
TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Teatr świątecznie

To spektakl dla wszystkich młodych widzów od 11 lat, ale – nowoczesnym i widowiskowym językiem i powagą, z jaką twórcy traktują widza – zachwycą również dorosłych. Zabrzańska *Królowa Śniegu* premierę miała trzy lata temu i od tamtego czasu zimową porą uwodzi każdego. Bo to nie tylko przesłanie Hansa Christiana Andersena, ale przy okazji świetna muzyka i scenografia.

Przygodowa baśń, ale również opowieść o dojrzewaniu, poszukiwaniu swojego miejsca i swojego głosu, historia o odwadze, kształtowaniu się tożsamości dziecka, również o upływie czasu i starości, o kobiecości i o niepokonanej sile natury stawiającej człowiekowi opór, wraca na deski Teatru Nowego. I ciągle zadaje pytanie: czy dorośli Kaj i Gerda są szczęśliwi? Wszak fragmenty zwiastadła stworzonego przez złośliwego trolla nadal jak drzazgi tkwią w wielu sercach...

Do obejrzenia kilkakrotnie w listopadzie: 23, 24, 28, 29 (godz. 10) oraz 25 i 26 (godz. 17). W grudniu zaś na scenę powraca *Opowieść Wigilijna* Charlesa Dickensa. (k)



na ekranach HITY TYGODNIA

24 listopada (piątek), godz. 20.00 **Psy 3. W imię zasad** film sensacyjny



Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po dwudziestu pięciu latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego z lat 90. XX w. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

25 listopada (sobota), godz. 21.35

Jestem Bogiem

TVP 1

thriller



Eddie, niespełniony pisarz, za sprawą nowego narkotyku zamienia się w przebojowego człowieka czynu i osiąga wymarzony sukces. Ceną, jaką przychodzi mu zapłacić za spełnienie marzeń, są bóle głowy, omdlenia, utraty świadomości i niekontrolowane wybuchy przemocy.

24 listopada (piątek), godz. 21.40
Dziewczyna warta grzechu

TVP 2

komedia



Reżyser teatralny Arnold przybywa do Nowego Jorku, by wystawić sztukę. Umila sobie pobyt w mieście, korzystając z usług dziewczyny do towarzystwa. Po upojnej nocy składa propozycję – da Izzy dużą sumę pieniędzy, która umożliwi jej spełnienie marzeń, jeśli porzuci ona obecne zajęcie. Ona przystaje na ten układ. Przystępuje do realizacji planu zostania aktorką. Przesłuchanie, na które się udaje, to casting do przedstawienia Arnolda, a główną postać gra jego żona.

25 listopada (sobota), godz. 23.00
Anglik, który mnie kochał

TVP 2

komedia romantyczna



Richard ma wszystko. Kariera wykładowcy literatury na prestiżowej uczelni to pasmo sukcesów; nie brak mu też powodzenia u płci przeciwnej. Przystojny, otoczony wianuszkami kobiet mężczyzna zdaje się wieść życie idealne. Spotkanie z Olivią odmienia jego spojrzenie na świat. Dla niezwyklej kobiety jest gotów porzucić dotychczasowy, hedonistyczny tryb życia. Okazuje się, że nie będzie to proste, gdyż jego poprzednia kochanka, 21-letnia Kate, jest z nim w ciąży.

OGŁOSZENIE

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 789 360 170
(zamówienia przyjmujemy od pn-pt w godzinach 10.00-18.00)

Świąteczna oferta cateringowa

KOLACJA WIGILIJNA DLA 6-9 OSÓB – 700ZŁ

6x karp smażony w maśle 150 g/ porcja
4x łosoś w pergaminie z masłem 160 g/ porcja
4x dorsz w aromacie pomarańczy w panierce 140 g/ p
25 szt pierogi z kapustą i grzybami
1 kg kapusty z grzybami
1 kg kapusty z grochem
1,5 kg ziemniaki podpiekane w przyprawach
6x krokiet z kapustą i grzybami
0,5kg śledzik w śmietanie z jabłkiem
0,5kg śledzik w przyprawie korzennej i oleju
2l barszczu na karpia
0,5kg uszek z grzybami
0,5kg łosoś w cieście francuskim
0,5kg pasztet świąteczny



KORYTKO ŚWIĄTECZNE
NA PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT
DLA 6-9 OSÓB – 690 ZŁ

rosół z pieczonej kaczki z koldunami (2L / 36 szt)
pieczone udko z kaczki w pomarańczy i śliwkach 5 szt
pieczeń z karczku szpikowanego goździkami
w glazurze miodowej 1,2 kg
śląska rolada wieprzowa 5 szt
fileciki z piersi kurczaka w sosie borowikowym 5 szt
świeże kluski 50 szt
ziemniaki z zółtem i szczypiorkiem 7 szt
ziemniaki opiekane z kminkiem 1 kg
kapusta czerwona na czerwonym winie 700g
kapusta zasmażana z boczkiem 700g
makówki
sernik

www.ugreka.com.pl

26 listopada (niedziela), godz. 21.00

Bohemian Rhapsody

TVP 2

film biograficzny



Film opowiada historię kariery grupy Queen oraz jej niezwykłego wokalisty Freddie'go Mercury'ego, który przeciwstawił się stereotypom i odrzucał konwencję, stając się jednym z najbardziej uwielbianych artystów na świecie. Charyzmatyczny mężczyzna przyciągał tłumy na swoich koncertach, a także walczył ze śmiertelną chorobą, przeżywał chwile zagubienia.

W zabrzańskim schronisku przebywa obecnie 190 zwierzątek: 40 suczek, 82 psy, 36 kocic i 32 kocury. – W przypadku psów jest to liczba tylko nieco większa niż w ubiegłych latach. Jeśli jednak mówimy o kotach, to ich nieustannie przybywa, a każdy dodatkowy kot to gorsze warunki dla tych, które już mamy pod opieką – mówi Sandra Chylińska, kierownik schroniska Psitulmnie w Zabrzu. Dlatego społecznicy i pracownicy placówki apelują o adoptowanie czworonogów, zwłaszcza tych starszych. Bo zwierzę nie jest rzeczą i jego przyjęcie nie powinno być traktowane jak posiadanie samochodu, gdzie obowiązuje zasada: im młodszy rocznik tym lepszy.

W ostatnich miesiącach wyraźnie zmalała liczba adopcji. Personel schroniska widzi dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Przede wszystkim niektóre rodziny wstrzymują się z adopcją pupila, ponieważ chcą być odpowiedzialni. W coraz gorszej sytuacji materialnej utrzymywanie zwierzaka jest coraz większym luksusem, na który nie każdy może sobie pozwolić. – Podobne informacje dostajemy od zaprzyjaźnionych organizacji działających w krajach Unii Europejskiej i na terenie Wielkiej Brytanii – mówi Danuta Mikusz-Osłisło, prezes zabrzańskiego Oddziału TOZ. – Wzrasta liczba osób, które w wyniku złej sytuacji ekonomicznej rozważają oddanie swoich zwierzątek do schronisk. Bardzo smutne wieści przekazała angielska organizacja RSPCA, która prowadzi monitoring wyszukiwanych fraz w internecie. Okazało, że znacznie wzrosła liczba zapytań „jak oddać zwierzaka do schroniska?”

W zabrzańskim schronisku dla bezdomnych zwierząt czekają na dom z prawdziwego zdarzenia

Weterani z Psitula

a zainteresowanie zakupem zwierząt z hodowli wciąż pozostają na tym samym poziomie. Trzeba jednak podkreślić, że w czasie pandemii wiele osób brało psy do adopcji, ponieważ tylko z nimi sami też mogli wychodzić na spacer.

Drugim powodem, dla którego liczba adopcji w ostatnich latach spada jest fakt, że coraz więcej zwierzątek w schronisku ma wiele lat (obecnie takich „seniorów” jest 41). Siłą rzeczy mają mniejszą szansę na znalezienie domu. – Co jakiś czas prowadzimy analizy ankiet przedadopcyjnych. Okazało się, że liczba osób zainteresowanych lub rozważających przygarbienie seniora nie przekracza nigdy 5 procent! Oznacza to, że dla większości wiekowych zwierząt Psitul będzie domem do końca życia – ubolewa Mikusz-Osłisło.

Dlatego poniżej prezentujemy historię trzech podopiecznych Psitula, którzy już bardzo długo czekają na swój dom, a ich szanse na adopcję z racji zaawansowanego wieku są nikłe. Może znajdzie się jakaś rodzina, której wiek, potencjalne kłopoty zdrowotne i wydatki finansowe okażą się niestraszne?

CZAKI to średniej wielkości psiak. Do schroniska trafił z okolic ul. Krakowskiej. Jak się później okazało, posiadał czip i miał właścicielkę, która rzekomo wyjechała za granicę. Niestety pozostawiła go bez opieki. Jest wesołym, otwartym oraz łagod-



nym psem. W schronisku od pierwszego dnia polubił cały personel. Chętnie udaje się na spacerki, potrafi ładnie chodzić na luźnej smyczy. Uwielbia się bawić, co zresztą pokazuje opiekunom, kiedy przechadzają się z nim po schronisku. Bierze do pyszczki swój zielony gumowy młoteczek i podrzuca go, by odciągnąć ich od pracy. Miał na ciele rany, które zostały wyleczone. Zadbano też o jego przerośnięte pazury. Na dziś posiada obrożę przeciwko pchłom i kleszczom, a jego pazurki przeszły metamorfozę, po której o wiele łatwiej jest mu się poruszać. A w dodatku posiada aktualne szczepienie i odrobaczenie. Ze względu na zwyrodnienia stawów otrzymuje: arthroflex, raz w miesiącu trocoxil, oraz euthyrox na niedoczynność tarczycy. Miesięczny koszt: 200 zł

ZMORKA jest średniej wielkości suczką. Urodziła się w styczniu 2011 roku, więc od pewnego już czasu należy do grupy psich seniorów. Personel schroniska doskonale zna ją z wcześniejszych lat. Już

28 kwietnia 2012 roku została przywieziona z interwencji z okolic ul. Stalmacha. Była wtedy około roczną bardzo zwariowaną, pełną pomysłów suczką. Nie znalazła tak od razu domu, dopiero dwa lata później adoptowała ją rodzina z Chorzowa. Ale już po czterech miesiącach wróciła, a powodów było wiele: alergia dziecka, agresja względem innych ludzi i psów na spacerze.



Trafiła do domu tymczasowego w Gliwicach, który spisał umowę adopcyjną. W maju 2022 roku doszło jednak do incydentu: pies biegał blisko miejsca swojego poprzedniego zamieszkania, widać, że bardzo tęsknił za dawnym życiem. Psitulmnie wielokrotnie w każdy możliwy sposób próbowało się kontaktować z jego niegdyś właścicielem, ale bez efektu. W końcu Zmorza przyszło wrócić do zabrzańskiej placówki. Pies ma niedoczynność tarczycy, ponadto problemy zwyrodn-

nieniowe, skórne, a niedawno zdiagnozowano u niej chorobę kardiologiczną. Musi otrzymywać euthyrox, carprody, polfilinę i cardisure, co powoduje, że miesięcznie na jej leczenie trzeba obecnie wydawać 170 zł

Z kolei VIKO to duży i choć niemłody, to wciąż bardzo silny oraz zwinny osobnik. W schronisku zamieszkał 1 października 2018 roku, a przywieziono go z ul. Strzelców Bytomskich. Protestował, gdy pracownicy usiłowali go złapać, bał się smyczy. Zachowuje nieufność, gdy pracownik głaszcze go, kontroluje każdy ruch jego ręki. Jego wyjątkowa zwinność przydaje mu się w wylapywaniu smakołyków, uwielbia przestrzeń, po której może swobodnie biegać. Spacerzy są ograniczone ze względu na ciągły strach na widok smyczy. Jest pozytywnie nastawiony do większości ludzi, jednakże jego przyszły opiekun powinien być osobą doświadczoną oraz nastawioną na pracę z psem. Jest wykastrowany i gotowy do adopcji! (kr)



OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne.

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ brygadzystę-majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKA LOMBARDOWA W DOMU KLIENTA 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW 601-480-570, 32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

BUDOWNICTWO OGÓLNE



RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI

41-800 Zabrze, ul. Szczepień Boże 7, tel. 278-67-19

gotówka w 5 minut!

ZABRZE

ul. Wolności 252

☎ 324 310 347

10 lat RAZEM!

Reklama nie stanowi oferty w rozumieniu KC. Honesta Market Service sp. z o.o. informuje, że współpracuje w zakresie pośrednictwa w udzielaniu produktów finansowych z następującymi pożyczkodawcami/kredytodawcami: Alior Bank S.A. KRS 0000305178; FINANSE DLA KAŻDEGO A-Z sp. z o.o. KRS 0000599232; Fines S.A. KRS 0000416708; Profi Credit KRS 0000518190; Helikon sp. z o.o. KRS 0000145409. Z tytułu współpracy opisanej powyżej otrzymujemy od pożyczkodawców/kredytodawców wynagrodzenie, a nadto posiadamy w ramach odnośnych umów i załączników do ich treści umocowanie do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych koniecznych lub zmierzających do zawarcia umowy o dany produkt finansowy. RRSO 474,3%

W STRONĘ NATURY

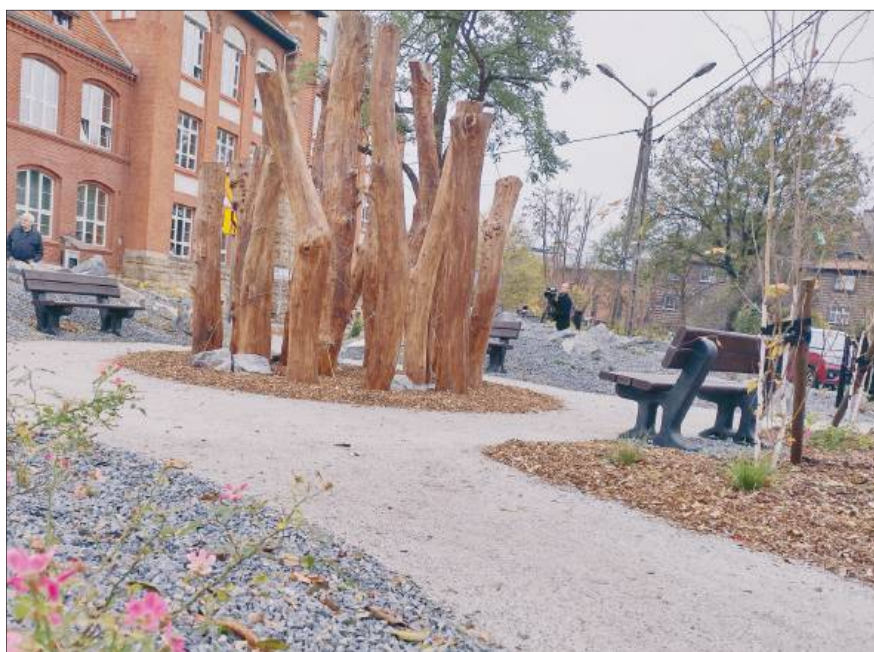
Skalny skwer u zbiegu ulic Cmentarnej i Bończyka w Zabrzu-Zandce jest pierwszym zieleńcem powstałym w ramach tegorocznego konkursu *Zielona przestrzeń* Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Jego prezes – Tomasz Bednarek (na zdjęciu) podczas uroczystości oddania terenu w użytkowanie, połączonego z sadzeniem specjalnych sucho- i skalnolubnych roślin, podkreślił, że nasze miasto jest liderem w pozyskiwaniu regionalnych funduszy na ekologiczne akcje i inwestycje.

Oryginalny zieleńiec powstał na zrekultywowanym terenie po wyburzonym budynku. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł niemal 290 tysięcy złotych, ale prawie 250 tysięcy złotych (maksymalna kwota do uzyskania) to właśnie konkursowe dofinansowanie. W sumie w ramach *Zielonej przestrzeni* wspartych zostało 31 gmin (w większości małych), choć wśród laureatów jest nie tylko Zabrze, ale i Ruda Śląska, która na zieleńiec przy ul. Osiedlowej w dzielnicy Wirek zdobyła nieco ponad 180 tysięcy złotych.

Projekt zabrzańskiego placu powstał w wydziale infrastruktury komunalnej Urzędu Miejskiego, za jego integrację w otoczenie odpowiadała pracownia architektoniczna I-

Zabrze z maksymalną dotacją i jako pierwsze

Górski klimat na Zandce



ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

-Art Roman Izydorczyk, a wykonała go zabrzańska firma Fresco-Eco Bogusława Golis. Na zrekultywowanym terenie w miejsce dzikich krzaków pojawiły się m.in. ścieżki, ławki i stojak na rowery. Na centralnym placu stała zaś „rzeźba” z pni drzew scalonych dla bezpieczeństwa stalowymi linami. Naturalne gałęzie ułożono w grupy, które tworzą kilka niewielkich

wypiętrzeń. W pełnej krasie skwer ukaże się nam jednak dopiero wiosną, bo wtedy rozrosną się specjalne górskie byliny i krzewy. O ich rodzajach i warunkach w jakich rosną przeczytać można na ustawionych tam tablicach informacyjnych.

W oddaniu obiektu mieszkańcom uczestniczyli przedstawiciele lokalnej społeczności: dzielnicowi radni

i uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 16. – *Zandkę konsekwentnie rewitalizujemy* – przekonuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – *Najpierw w celu ochrony mieszkańców odkupiliśmy budynki od prywatnego przedsiębiorcy. Następnie wyremontowaliśmy ZS-P 16 oraz będący w ruinie budynek gazowni (dziś Centrum Usług Społecznych).*

Wypiękniaty ulice Tomeczka, Lazara i Cmentarna, gdzie dokonaliśmy m.in. termomodernizacji i wymieniliśmy źródła ciepła. W przygotowaniu są kolejne remonty i przede wszystkim przekierowanie transportu samochodowego do punktu selektywnego zbioru odpadów komunalnych na obwodnicę Śródmieścia, przy której prace projektowe już trwają. (jl)

Buki i klony nad Bytomką

W lesie komunalnym w Zabrzu-Biskupicach odbyła się kolejna w tym roku w naszym mieście akcja sadzenia drzew. Pomiędzy rzeką Bytomką a ulicą Bytomską dwa tysiące trzyletnich buków i klonów zwyczajnych w ziemi umieścili m.in. uczniowie szkół podstawowych nr 20, 21 i 22 oraz wolontariusze z firmy Capgemini zajmującej się w całej Polsce usługami biznesowymi (nowe technologie, cyfryzacja).

Wszystko odbywało się pod czujnym okiem leśnika Piotra Malchera oraz społeczników z Dotlenieni.org, którzy już rok temu przeprowadzili podobną inicjatywę we współpracy z miastem w parku im. Pileckiego. Do akcji włączyli się tradycyjnie przedstawiciele zabrzańskiego magistratu, w tym m.in.: sekretarz miasta - Małgorzata Giela oraz radni Dariusz Walerjański

i Joachim Wienchor. W sumie dwa tysiące drzew sadziła ponad setka osób.

Pierwotnie w miejscu akcji rosły topole balsamiczne, sprowadzony przed laty do naszego kraju gatunek obcy, pochodzący z Ameryki Północnej. Dobór nowych sadzonek nie jest przypadkowy. – *Buk i klon są jednymi z głównych gatunków lasotwórczych w Polsce. Dzięki nim*



UM ZABRZE

odbudowujemy naturalną florę i faunę. W tym roku zaplanowaliśmy w zabrzańskich lasach zasadzić ponad 11 tysięcy nowych drzew i jesteśmy już blisko finału – informuje Malcher.

Dotlenieni.org to startup społeczny, którego celem jest łączenie ludzi z naturą. Organizacja zrzesza ponad cztery tysiące osób i zasadziła już ponad 60 tysięcy drzew! „Współpracujemy z sektorem biznesu, organizując akcje realizowane w ramach wolontariatu pracowniczego. Edukujemy pracowników, zapraszając ich do wspólnego sadzenia drzew i krzewów na łonie przyrody. Dzięki temu możemy w praktyczny sposób przekazywać wiedzę na temat zieleni, uczyć dobrych nawyków i obowiązków, jakie mamy wobec otaczającego nas świata” – czytamy na jej stronie internetowej. (k)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

PIŁKA RĘCZNA

Wpadka i remis

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Dostyc niespodziewanie po dwunastu kolejkach Górnik jest w tabeli na dopiero piątym miejscu. To efekt zaskakującej porażki w Piotrkowie Trybunalskim z ligowym średniakiem. Zabrzanie razili w tym spotkaniu nieskutecznością (inna sprawa, że świetny tego dnia był bramkarz rywala), a gospodarze wykazywali większość swoich szans. Teraz nie pozostaje nic innego, jak w najbliższym meczu z Azotami Puławy – a jego stawka może być powrót zabrzan na podium – udowodnić, że był to li tylko wypadek przy pracy. (a)

● **PIOTRKOWIANIN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI – GÓRNIK ZABRZE 33:28 (17:15).** Górnik: Wyszomirski, Ligarzewski – Przytuła 8, Tokuda 4, Minotskyi 3, Artemenko 2, Bogacz 2, Szyszko 2, Krawczyk 2, Wąsowski 1, Ilczenko 1, Morkovsky 1, Mauer 1, Kaczor 1, Baczko, Dudkowski.

LIGA EUROPEJSKA O ile Górnik z łatwością ograł u siebie zespół z Lucery, to w rewanżu już tak łatwo nie było i ze Szwajcarii zabrzanie – choć prowadzili przez większość spotkania – przywieźli tylko jeden punkt. W odróżnieniu bowiem od rozgrywek superligi w grach grupowych remisy są dopuszczalne i po zakończonym wynikiem 30:30 meczu, nie zarządzono dogrywek. Ale obie strony z takiego wyniku mogą być zadowolone: gospodarze zdobyli bowiem swój pierwszy punkt w europejskich rozgrywkach, a Górnik umocnił się na pozycji wicelidera grupy B, przybliżając się do awansu do kolejnego etapu rozgrywek. Kolejnym, znów wyjazdowym, rywalem zabrzan będzie AEK Ateny. (s)

● **HC KRIENS-LUZERN – GÓRNIK ZABRZE 30:30 (15:14).** Górnik: Ligarzewski, Wyszomirski – Szyszko 3, Tokuda 1, Morkovsky 3, Baczko, Artemenko 6, Krawczyk, Mauer, Bogacz, Dudkowski, Minotskyi 9, Kaczor 1, Ilczenko 3, Wąsowski, Przytuła 4.

Jak ryby w wodzie

W niedzielę (19 listopada) w Aquarius Kopernik (Zabrze, al. Korfanteo 18) odbył się Puchar Zabrze w pływaniu. W zawodach uczestniczyło 178 osób, a w wyścigach (na 25 lub 50 metrów) w poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Zofia Żymła i Jan Strużyk (rocznik 2016 i młodsi), Emilia Zalcman-Ziora i Bartosz Płatek (2013-2015), Antonina Kuśnierz i Nikodem Kantorosiński (2010-2012), Zuzanna Skuza i Ksawery Preg (2008-2009), Sonia Szczotka i Oskar Kubieniec (2004-2007), Aleksandra Kciuk i Dominik Rudzki (1975-2003) oraz Michał Weleđa (1974 i starsi). Rozegrano też wyścig par mieszanych (3x25 metrów), w którym najlepszy okazała się rodzina Skuzów. (s)



AKTYWNE ZABRZE

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Puszcza Niepołomice – Górnik Zabrze (26 listopada, godz. 12.30 – transmisja w kodowanych telewizjach Canal+4K Ultra HD i Canal+Sport).

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Unia Turza Śląska (25 listopada, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Ruch II Kozłów (25 listopada, godz. 13 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Drama Kamieniec – Grzybowicki KS Zabrze (25 listopada, godz. 13), Burza II Borowa Wieś – Walka Zabrze (26 listopada, godz. 11), Amator Rudziniec – Quo Vadis

Makoszowy (25 listopada, godz. 13).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Korona Kielce – Górnik Zabrze (25 listopada, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Lechia Zielona Góra (26 listopada, godz. 13 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze – KS Azoty Puławy (25 listopada, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406; transmisja w telewizji Polsat Sport Extra).

LIGA EUROPEJSKA. Grupa B: AEK Ateny – Górnik

Zabrze (28 listopada, godz. 18.45 – transmisja w telewizji Eurosport1).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Wisła Sandomierz – SPR Górnik Zabrze (25 listopada, godz. 17).

II LIGA KOBIEĆ. Grupa IV: SPR Pogoń 1945 Zabrze – LKS Orzeł Łękawica (26 listopada, godz. 16 Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: MOSiR Bochnia – UKS 31 Rokitnica Zabrze (25 listopada, godz. 20).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIEĆ: JKS SMS Jastrzębie – UKS Spartakus Zabrze (24 listopada, godz. 18), UKS Suszec – SV MOSiR Zabrze (24 listopada, godz. 19).

Byle do wiosny?

Piłkarska jesień ma się ku końcowi i jak co roku jest problematyczna zwłaszcza dla klubów niższych lig, które walczą z przeciwnościami losu, a więc złą pogodą i kiepskim stanem swoich boisk. Z tego też powodu dwóch już zaległych spotkań w klasie C, w tym jedno z udziałem MKS Zabrze-Kończyce, nie udało się rozegrać także w ubiegły weekend. Następną próbą zostanie podjęta już w przyszłym roku, tuż przed startem rundy wiosennej. Czy wtedy aura okaże się łaskawsza? (s)

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Śląza Wrocław 2-3 (0-1): Capiga (64), Włodarczyk (89) – Wawrzyniak (25 i 70), Marcjan (73). **Tabela:** 1. Rekord Bielsko-Biała 17 spotkań, 42 punktów (bramki: 43-15); 2. Śląsk II Wrocław 17, 35 (41-19); 3. MKS Kluczbork 17, 32 (28-17);... 10. Górnik II 17, 21 (30-30).

KLASA OKRĘGOWA Grupa I: MOSiR Sparta Zabrze – Start Sierakowice 3-4 (2-3): Boni (33), Bednarz (43), Zubenko (68) – Wawoczny (7), Sulima (21), Polak (41), Sitowski (90+9). **Tabela:** 1. Odra Miasteczko Śląskie 15, 42 (56-15); 2. Jedność 32 Przyszowice 15, 36 (54-15); 3. Sośnica Gliwice 15, 31 (31-23);... 10. MOSiR Sparta 15, 18 (33-42).

KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Gwiazda Chudów 0-2 (0-2): Adamczyk (15), Miczka (24); MKS Zaborze – Gwarek II Ornontowice 2-1 (1-0): Cieślak (4), Kapala (90+3) – Grzegorz (67). **Tabela:** 1. Gwiazda Chudów 15, 39 (61-14); 2. Gwarek 15, 33 (50-12); 3. Sokół Łany Wielkie 15, 33 (50-21);... 7. Zaborze 15, 26 (26-22).

KLASA B Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – Amator Rudziniec 4-5 (0-2): Nietsch (79), Poremski (80 i 86), Błażkowski (90+4) – Jakubowski (15 i 90+1), Matuszek (45+1), Rembelski (76 i 83); Quo Vadis Makoszowy – Victoria Pilchowice 1-2 (0-1): samob. (48) – Grączewski (28), Adaszyński (73); Sośnica II Gliwice – Piast Pawłów 8-0 (4-0): Jasiński (5, 8 i 65), Kołtko (19 i 81), Warchołowski (33), Pała (80); Walka Zabrze – Pogoń Ziemiećce 4-0 (2-0): Fercowych (25), Drożdż (35), Pohl (68), Lazowyj (71). **Tabela:** 1. AP Gliwice 13, 34 (44-15); 2. Victoria Pilchowice 14, 34 (50-21); 3. Sośnica II Gliwice 14, 28 (51-19);... 8. Walka 14, 22 (32-23); 8. Quo Vadis 14, 20 (26-25);... 13. GKS 14, 11 (29-38); 14. Pawłów 14, 10 (19-36).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 1-2 (0-0): Kubacki (63) – Oleksiewicz (53), Kosiba (59). **Tabela:** 1. Lech Poznań 15, 36 (38-16); 2. Legia Warszawa 15, 33 (41-17); 3. Warta Poznań 15, 28 (45-28); 4. Górnik 14, 26 (32-23).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Arka Gdynia 4-0 (2-0): Woźniak (31 i 74), Machura (40), Leszczyk (90). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 15, 35 (54-17); 2. Lech Poznań 15, 34 (46-22); 3. Górnik 15, 29 (42-20).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Stilon Gorzów Wielkopolski – Górnik Zabrze 3-1 (0-0): Ciuksza (56 i 80+1), Tutka (68) – Nalewajka (55). **Końcowa tabela poniżej.**

KLASA C

1. Tempo II Paniówki	13	33	11-0-2	55-16
2. Naprzód Łubie	13	28	9-1-3	46-20
3. Jedność 32 II Przyszowice	13	25	8-1-4	66-26
4. Brasil Florian Czekanów	13	25	8-1-4	44-18
5. LKS 45 Bujaków	13	24	7-3-3	38-20
6. Kłodnica Gliwice	13	24	8-0-5	43-34
7. Leśnik Łąca	12	24	7-3-2	35-21
8. Orły Bojszów	12	17	5-2-5	20-27
9. ŁTS II Łabędy	13	15	5-0-8	28-36
10. Czarni II Pyskowice	13	13	4-1-8	26-46
11. TRAMPKARZ 22 BISKUPICE	13	12	4-0-9	26-49
12. Korona Bargłowska	13	10	3-1-9	19-62
13. MKS ZABRZE-KOŃCZYCE	12	7	2-1-9	11-42
14. Carbo II Gliwice	12	2	0-2-10	20-60

Zaległe mecze MKS Zabrze-Kończyce – Orły Bojszów oraz Carbo II Gliwice – Leśnik Łąca zostaną rozegrane 10 marca 2024.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15

1. Śląsk Wrocław	14	36	11-3-0	51-9
2. GÓRNIK ZABRZE	14	28	9-1-4	37-20
3. Raków Częstochowa	14	23	7-2-5	40-29
4. Zagłębie Lubin	14	22	7-1-6	29-20
5. Miedź Legnica	14	20	6-2-6	29-38
6. Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	15	4-3-7	29-30
7. Lechia Zielona Góra	14	13	4-1-9	21-42
8. Stilon Gorzów Wlkp.	14	4	1-1-12	9-57

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane spotkania, zdobyte punkty, zwycięstwa–remisy–porażki, gole strzelone–stracone.

W ekstraklasie trwała reprezentacyjna przerwa, a mimo to Górnik spadł w tabeli

W mieście trwa debata na temat przyszłości Górnika (czytaj na str. 1 i 5), ale tu i teraz najważniejsze pozostają trwające wciąż rozgrywki. Do zakończenia rundy jesiennej ekstraklasy pozostały jeszcze tylko cztery kolejki (ale będzie też mecz Pucharu Polski) i Górnik ma szansę na udany finisz, tym bardziej, że w najbliższych tygodniach będzie grał w większości – jak się wydaje – słabszymi od siebie zespołami (wyjątkiem jest oczywiście Pogoń Szczecin). Czy wykorzysta swoją szansę? Częściowo odpowiedź na to pytanie uzyskamy w niedzielę (26 listopada), kiedy to zmierzy się na wyjeździe ze znajdującą się w strefie spadkowej Puszczą Niepołomice.

Górnik miał ostatnio świetną serię, która została jednak przerwana nieco pechową porażką w Mielcu. Takich niepowodzeń nie wolno jednak rozpamiętywać, za to ważna jest koncentracja na kolejnym spotkaniu. A przygotowania do meczu w Krakowie z Puszczą idą pełną parą od wtorku (21 listopada), przy czym wszyscy zawodnicy są zdrowi i w większości obecni na treningach. Jeszcze na początku tygodnia poza klubem byli jedynie Erik Janża (wraz z reprezentacją Słowenii awansował do finałów mistrzostw Europy,

Wracamy do gry



GÓRNIKZABRZE.PL

strzelając m.in. pięknego gola z rzutu wolnego w spotkaniu z Danią!), a także Kamil Lukoszek (wystąpił w spotkaniu eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy z Niemcami). Adrian Kapralik, który

jest członkiem młodzieżówki Słowacji (i strzelił gola w towarzyskim meczu z Chorwacją) zameldował się na powrót w Zabrzu już wcześniej.

Co ciekawe, choć formalnie w rozgrywkach ligowych

nastąpiła przerwa, to jednak odbył się zaległy mecz, w którym Widzew pokonał Ruch Chorzów (2-1) i dzięki temu wyprzedził Górnika w tabeli. Dzień wcześniej spotkanie, ale tylko sparingowe, rozegrali

też zabrzanie, którzy na boisku bocznym Areny Zabrze – bez udziału publiczności, jak i mediów – skonfrontowali się z Wisłą Kraków. Mecz z I-ligowcem udało się wygrać, a jedyną bramkę meczu zdobył w 76 minucie Sebastian Musiolik, z podania Lawrenca Ennaliego. Górnik zagrał w składzie: Szromnik – Sekulić (70 Barczak), Szczesiak, Triantafyllopoulos, Siplak (70 Ennali) – Olkowski, Nascimento, Pacheco (70 Rasak), Dadok – Krawczyk (70 Tobolik), Musiolik (80 Chmarek). – Ten mecz wyszedł dobrze. Wisła to zespół techniczny, gra kombinacyjnie, a my też tak próbujemy. Wynik nie był najważniejszy, za to zawodnicy, którzy grają rzadziej mogli się sprawdzić, pograła też trochę nasza młodzież, w tym 17-letni Aleksander Tobolik. Ten sparing był nam potrzebny, żeby nie wypaść z rytmu meczowego, ale w trakcie przerwy reprezentacyjnej daliśmy jednak też zawodnikom kilka dni wolnego. Chodziło mi o to, że nabrali sił i pozytywnej energii na końcówkę rundy, bo chcemy zakończyć ją z jak najlepszym wynikiem – tłumaczy trener Górnika, Jan Urban. (WS)

EKSTRAKLASA – jesień 2023

Górnik – Radomiak Radom	0-2
Warta Poznań – Górnik	2-0
Górnik – Piast Gliwice	0-0
Korona Kielce – Górnik	0-1 (Janicki)
Górnik – Widzew Łódź	1-1 (Kapralik)
Jagiellonia Białystok – Górnik	4-1 (Musiolik)
Lech Poznań – Górnik	1-1 (Yokota)
Górnik – Ruch Chorzów	1-0 (Podolski)
Legia Warszawa – Górnik	2-1 (Musiolik)
Górnik – Zagłębie Lubin	0-2
Śląsk Wrocław – Górnik	1-1 (Czyż)
Górnik – Raków Częstochowa	2-1 (Yokota 2)
ŁKS Łódź – Górnik	0-5 (Yokota 2, Siplak, Szczesiak, Rasak)
Górnik – Cracovia Kraków	1-0 (Olkowski)
Stal Mielec – Górnik	2-1 (Czyż)
Puszcza Niepołomice – Górnik	26 listopada, godz. 12.30
Górnik – Pogoń Szczecin	1 grudnia, godz. 20.30
Radomiak – Górnik	9 grudnia, godz. 17.30
Górnik – Warta	15 grudnia, godz. 18

EKSTRAKLASA tabela po 15. kolejce

1. Śląsk	33	27-13
2. Jagiellonia	30	36-21
3. Lech	29	28-19
4. Raków* (m)	27	30-16
5. Pogoń	26	27-15
6. Legia* (p)	24	21-18
7. Zagłębie	21	17-24
8. Radomiak	19	18-19
9. Widzew	19	18-20
10. GÓRNIK	19	16-18
11. Stal	18	20-22
12. Piast	17	14-14
13. Warta	17	14-16
14. Korona*	16	18-18
15. Cracovia*	15	13-19
16. Puszcza (b)	13	18-30
17. Ruch (b)	9	14-26
18. ŁKS (b)	8	11-32

* - mecz zaległy; m – mistrz Polski 2023; p – zdobywca Pucharu Polski 2023; b – beniaminek.

Najbliższy rywal: PUSZCZA NIEPOŁOMICE

Skazani na porażkę?

Michał Koj, Mateusz Cholewiak, Wojciech Hajda, Kamil Zapolnik... Ci gracze nie zdołali utrzymać się w Górniku, ale dzięki Puszczce nie zniknęli z ekstraklasy. Czy na długo? Wydaje się, że klub ten jest jednak skazany na degradację – bo ma za mało pieniędzy (jego właścicielem jest gmina Niepołomice) i brakuje mu nawet odpowiedniego stadionu (na mecze w ekstraklasie wynajmuje stadion Cracovii Kraków).

Póki co jednak nie odstaje wyraźnie od ligowej stawki. Owszem, pozostaje



wraz z innymi beniaminkami w tzw. strefie spadkowej, ale potrafi zaskoczyć, tak jak np. w ubiegłej kolejce, w której wygrał na wyjeździe z Wartą Poznań (2-0). Z Pucharu Polski jednak niepołomiczanie już odpadli, ulegając I-ligowej Stali Rzeszów (0-1). Nie powtórzą więc wyczynów z ostatnich lat, kiedy to aż trzykrotnie awansowali do ćwierćfinału tych rozgrywek.

To pozostaje największymi osiągnięciami mającego 100-letnią tradycję klubu, oczywiście nie licząc awansu tego lata do ekstraklasy. (s)

STRZELCY

EKSTRAKLASY:

12 goli – Exposito (Śląsk); 8 goli – Henrique (Radomiak), Wdowik (Jagiellonia); 6 goli – Grosicki i Koulouris (Pogoń), Ishak i Velde (Lech), Pekhart (Legia), Pululu (Jagiellonia); 5 goli – Gorgon (Pogoń), Marchwiński (Lech), Sołowiej (Puszcza), Szkurin (Stal), Szmyt (Warta), DAISUKE YOKOTA (Górnik).

OGŁOSZENIA

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPKG Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 ☎ 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

Wielka zmiana

Są osoby, o których się pamięta
i osoby, o których się śni



Pierwsze przymrozki sprawiły, że do wulkanizatorów ustawily się długie kolejki, wszak to ostatni moment, by zmienić opony letnie na zimowe. Ten kierowca z Mikulczyc chciał chyba szybko sam dokonać zmiany i dał się zaskoczyć powracającą dodatnią temperaturą. Teraz to już lepiej wymienić kierownicę na ster i... płynąć z prądem! (k)

Kilka dni temu, na plaży, ktoś machał w moją stronę, ale nie wiedziałem, czy to do mnie, czy do kogoś za mną. Skończyło się na tym, że straciłem swoją pracę jako ratownik.

Jechał chłop wozem i uderzył konia batem. Koń odwraca łeb i mówi:

– Jak mnie jeszcze raz uderzysz, to ci tak z kopa oddam, że się w lustrze nie poznasz!

Chłop zdziwiony:

– Pierwszy raz w życiu słyszę – żeby koń mówił!

– Ja też – przytaknął siedzący obok chłopu pies.

HUMOR

W ZOO zwiedzający do dozorczy:

– Panie, kiedy będzie pan karcił małpy?

– A co, głodny pan?

Rozmawiają kangurzyce:

– Chciałabys mieć dwójkę dzieci?

– Kochana, to nie na moją kieszeń!

– Żono, możesz wreszcie zrobić coś innego na obiad niż gulasz?

– Zawsze robię coś innego, ale wciąż wychodzi gulasz.

Spotykają się dwie dżdżownice, pierwsza się pyta drugiej.

– Co tak głośno było wczoraj u Ciebie?

– No wiesz, chcieli wczoraj mojego starego wyciągnąć na ryby.

Sierżant tłumaczy zasady metrycznego układu jednostek:

– W układzie metrycznym woda wrze przy 90 stopniach.

Na to szeregowiec:

– Najmocniej przepraszam, panie sierżancie, woda wrze w temperaturze 100 stopni.

– Oczywiście, co za głupia pomyłka! To kąt prosty wrze przy 90 stopniach.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	4	5°C	1014 hPa	wiatr		27 km/h
piątek		temp.	0	4°C	997 hPa	wiatr		30 km/h
sobota		temp.	-3	0°C	998 hPa	wiatr		24 km/h
niedziela		temp.	-4	-1°C	1011 hPa	wiatr		18 km/h

KARTKA Z HISTORII

Miasto przed zimą



Taśmociągi pozwalają na sprawne ładowanie materiałów sypkich na samochody.

Dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania trudno spotkać w biurze. Większość czasu spędza on w garażach, magazynach i bazie materiałów szorstkich przy ul. Kasprowiec, czuwając nad przebiegiem przygotowań do zbliżającego się sezonu zimowego. Należy podkreślić, że mimo iż władze miejskie powołały komitet akcji zimowej, cały niemal ciężar obowiązków, związanych z usuwaniem skutków zimy, walki z zanieżeniem i oblodzeniem dróg, spoczywa na barkach pracowników MPO.

Jesteśmy już w pełni przygotowani do czekających nas wzmogniętych zadań – mówi dyrektor MPO, Leon Łamnik. – W bazie materiałów szorstkich oraz w magazynie środków chemicznych przy ul. Kasprowiec zgromadziliśmy odpowiednie zapasy materiałów. Całkowicie zmechanizowane roboty załadunkowe znacząco usprawniają pracę i przyspieszają jej tok.

Także sprzęt, potrzebny do walki z zimą, mamy już przygotowany. 4 pługopłaskarki (w tym jedna

ciągnikowa, otrzymana w br.), 3 pługosolarki (również jedną z nich otrzymaliśmy w tym roku), 2 pługi wirnikowe, 3 pługi przycepczne do ciężkich pojazdów – oto nasza „broń”. Wierzymy, że będzie ona wystarczająca i pozwoli nam na utrzymanie dróg w należytym stanie w okresie zimy.

– A jeżeli chodzi o zespół pracowników? Czy nie zabraknie rąk do pracy?

– Pracowników mamy zawsze za mało, ale jeżeli chodzi o akcję zimową, w pracach tych są zaangażowani głównie kierowcy i pracownicy, obsługujący taśmociągi (przy załadunku materiałów sypkich). Są to ludzie z kwalifikacjami i wyrobieniem społecznym. Możemy na nich polegać – nie zawiodą.

Zwiedziliśmy bazę materiałów szorstkich przy ul. Kasprowiec oraz bazę samochodową. Pojazdy lśnią czystością. Wyróżniają się wśród nich nowe zamiatarki ssące – także ostatni nabytke MPO. Obecnie przedsiębiorstwo posiada już cztery takie zamiatarki.

Głos z 19 listopada 1972 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Pojawią się okazje, aby zapewnić sobie sukces zawodowy. Dobrze będzie ci się też układała współpraca z przełożonymi oraz osobami na równoległych stanowiskach.



BYK
(21.04 – 21.05)

Cały nadchodzący tydzień zapowiada się pomyślnie, ale wszystko, co najlepsze wydarzy się w najbliższych dniach. W pracy będzie luz, za to życie prywatne będzie emocjonujące.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Niechający możecie się narażać ważnym osobom. Zamiast liczyć na ich wyrozumiałość, przejdźcie do kontrataku, tym bardziej, że z łatwością znajdziecie wpływowych sojuszników.



RAK
(22.06 – 22.07)

Nie spełniaj każdej swojej obietnicy. Zrealizowanie niektórych zobowiązań, podjętych pod wpływem emocji, byłoby dla ciebie niekorzystne. Już lepiej znosić wymówki i pretensje.



LEW
(23.07 – 22.08)

Aura Księżyca zmobilizuje cię do zrobienia czegoś dla siebie. Możesz oczyścić organizm odpowiednią dietą tudzież rozpocząć kurs doszkalający, albo jedno i drugie.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Osobiste rozmowy będą miały mniejsze znaczenie, ważniejsze będzie słowo pisane. Możesz dostać pismo z urzędu, ale bardziej prawdopodobne jest nadejście listu... miłego.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Perypetie zawodowe będą wpływać na twoje życie prywatne. Postaraj się jak najszybciej wyzwolić z tej zależności, bo będą z niej wynikały problemy na obydwu frontach.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Czy w twój najważniejszy związek nie wkrada się czasem rutyna? Żeby nie wszystko było zawsze tak samo, musisz sięgnąć po sposoby, które już kiedyś przyniosły efekt.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Idź w kierunku nowych znajomości, bo mogą one zaowocować pożytecznymi kontaktami. Uda ci się też dotrzeć do informacji, które od dłuższego czasu były niezbędne.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Zwiększy się twoja skłonność do zniecierpliwienia, ale i wybuchów radości. W rozmowach unikaj trudnych tematów, bo będziesz podatny na manipulację.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Możesz poczuć się nieswojo w swojej uczuciowej relacji. Partner(ka) zacznie sprawiać wrażenia osoby uwięzionej w złotej klatce, więc może trzeba mu uchylić drzwiczki...?



RYBY
(20.02 – 20.03)

Od środy do piątku będziecie miały wiele pracy i na początku tygodnia ogarnie was zniechęcenie. A akurat w rodzinie będą zapadać decyzje, w których powinniście mieć udział.